Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Cena 50 gr

Wydanie A

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XIII — Łódź, środa 10 kwietnia 1957 roku — Nr 85 (3231)

Rozmowy polsko-chińskie obejmują sprawę stosunków między PRL i ChRL

zagadnienia międzynarodowe Europy i Azji

Szerokie uwzględnienie problemów gospodarczych

PEKIN (PAP). Wtorek — 9 bm. stał pod znakiem dalszej niezwykle intensywnej działalności polskiej delegacji rządowej oraz chińskich uczestników rozmów. W godzinach przedpołudniowych odbyła się przeszło dwugodzinna rozmowa premiera Cyrankiewicza z premierem Czou En-laiem w rezydencji delegacji polskiej. Równocześnie kontynuowały prace trzy komisje: polityczna, gospodarcza i kulturalna.

Komisja polityczna przygotowuje tekst wspólnej deklaracji polsko-chińskiej, która będzie zawierała podsumowanie rozmów obejmujących szeroki wachlarz zagadnień.

Jak się dowiadujemy, rozmowy dotyczyły zarówno spraw polsko-chińskich, jak i problemów międzynarodowych, a zwłaszcza zagadnień Azji. Polska delegacja rządowa po podróży po krajach Azji mogła wzbogacić rozmowy licznymi nowymi elementami. Omawiano również takie ważne zagadnienia, jak jedność krajów socjalizmu i dalsze zacieśnienie ich współpracy

Na porządku dziennym znajdowały się także problemy bezpieczeństwa Azji i Europy.

Komisja gospodarcza dokonała przeglądu współpracy gospodarczej obu krajów w najszerszym tego słowa znaczeniu. Mówiono więc zarówno o wymianie towarowej, jak o współpracy naukowo-technicznej. Stwierdzono, że polski przemysł może dostarczyć wiele towarów Chinom odpowiednio do potrzeb tego wielkiego kraju, realizującego swe plany industrializacji. Otwierają się zwłaszcza poważne możliwości eksportowe dla przemysłu ciężkiego i budowy statków średniego tonażu. Chiny nie są bowiem obecnie zainteresowane w zakupowaniu statków małego tonażu.

Chiny Ludowe, które postawiły przed sobą zadanie szybkiego dalszego podniesienia stopy życiowej ludności, rozbudowują również na wielką skalę przemysł lekki i spożywczy. W tej dziedzinie polski sprzęt inwestycyjny i polska myśl techniczna mogą znaleźć zastosowanie.

Komisja kulturalna, w której pracach uczestniczyli minister Mao Tung oraz Karol Kuryluk, omawiała konkretne środki rozszerzenia współpracy kulturalnej polsko-chińskiej w ramach istniejącej umowy. Postanowiono zwiększyć wymianę studentów i wykładowców ze specjalnym uwzględnieniem młodych kadr.

Strona chińska wykazała zainteresowanie dla dyskusji, jaka się toczy w polskiej prasie literackiej. Należy dodać, że w chińskiej prasie literackiej i naukowej rozwija się coraz bardziej ożywiona dyskusja na temat form pracy twórczej. Postanowiono wzajemnie informować się o przebiegu dyskusji w obu krajach w przekonaniu, że to ją wzbogaci. Przedstawiciele chińscy wyrazili także chęć zapoznania się z nowymi formami pracy filmu w Polsce.

Życzymy Polskiej Rzeczypospolitej, by jak najlepiej budowała socjalizm. Życzymy dalszego umacniania solidarności między Związkiem Radzieckim, Polską, Chinami i innymi krajami socjalistycznymi.

Życzymy krajom obozu socjalistycznego wraz z miłującymi pokój krajami i narodami całego świata jak najowocniejszej pracy dla sprawy pokoju światowego i postępu ludzkości.

Na zdjęciu: premier Józef Cyrankiewicz u przewodniczącego ChRL Mao Tse-tunga.

CAF — Zygmunt Wdowiński Radiofoto z Pekinu

Powstaje Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Chińskiej

WARSZAWA (PAP). — 9 kwietnia odbyło się w Warszawie zebranie komitetu organizacyjnego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Chińskiej. W zebraniu wzięło udział grono działaczy społecznych, politycznych, naukowych i kulturalnych pod przewodnictwem dr Stefana Jędrychowskiego, które postanowiło powołać do życia Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Chińskiej. W najbliższym czasie odbędzie się walne zebranie członków towarzystwa, o czym nastąpi oddzielne zawiadomienie. Wyłoniono sekretariat komitetu organizacyjnego w składzie: Kazimierz Banach — członek Prezydium NK ZSL, Wiktor Borowski — zastępca redaktora naczelnego „Trybuny Ludu", Juliusz Burgin — były ambasador PRL w Chińskiej Republice Ludowej, dr Witold Jabłoński — profesor sinologii UW, Janusz Przymanowski — literat.

Sekretariat mieści się tymczasowo w lokalu „Trybuny Ludu".

Oficjalne otwarcie Kanału Sueskiego

PARYŻ (PAP) — Egipski zarząd Kanału Sueskiego ogłosił dnia 9 bm. oficjalne otwarcie tej drogi wodnej dla żeglugi. Obecnie kanał będą mogły przepływać statki wszelkiego tonażu.

Podpisanie protokołu o dostawach towarowych polsko-radzieckich

MOSKWA (PAP). W wyniku pomyślnie zakończonych polsko-radzieckich rozmów handlowych, dnia 9 bm. podpisano w Moskwie protokół o wzajemnych dostawach towarów między obu krajami na rok 1957.

Związek Radziecki będzie dostarczał Polsce rudy żelaza, manganu i chromu, bawełnę, ropę naftową i produkty naftowe, metale kolorowe, apatyty, urządzenia przemysłowe oraz inne towary niezbędne dla polskiej gospodarki.

Polska będzie eksportowała do Związku Radzieckiego węgiel, cynk, rudowęglowce, trawlery rybackie, parowozy szerokotorowe i waskotorowe, wagony pasażerskie i towarowe oraz inne towary. Obroty towarowe między Polską a Związkiem Radzieckim znacznie wzrosną w porównaniu z r. 1956.

Bankiet delegacji polskiej

PEKIN (PAP). — We wtorek wieczorem premier Cyrankiewicz wydał bankiet z okazji pobytu polskiej delegacji rządowej w Chinach. Na bankiet przybyli: przewodniczący Chińskiej Republiki Ludowej Mao Tse-tung, wiceprzewodniczący Chińskiej Republiki Ludowej Czu Teh, premier Czou En-lai i inni.

W czasie przyjęcia premier Cyrankiewicz wznosząc toast, wyraził głęboką radość, że może gościć na polskim przyjęciu w Pekinie towarzyszy chińskich z towarzyszem Mao Tse-tungiem na czele oraz wyraził nadzieję, że niedługo, gdy tylko czas na to pozwoli — będziemy mogli powitać naszego przyjaciela, wielkiego przywódcę narodu chińskiego Mao Tse-tunga u nas w Warszawie.

W odpowiedzi przewodniczący Mao Tse-tung oświadczył m. in.: Dziękujemy premierowi Polski, towarzyszowi Cyrankiewiczowi i delegacji polskiej za przekazanie narodowi chińskiemu wyrazów braterskiej przyjaźni narodu polskiego. Prosimy polską delegację rządową o przekazanie narodowi polskiemu wyrazów takiej samej przyjaźni oraz najlepszych życzeń narodu chińskiego.

Wszyscy członkowie NATO będą posiadać broń termojądrową

Bazy atomowe we Włoszech

(API) Komitet Wojskowy NATO powziął decyzję utworzenia na terenie Włoch baz dla pocisków zdalnie sterowanych i innych „nowoczesnych broni". Nie ulega wątpliwości, że oznacza to wykorzystanie Włoch na teren baz dla broni atomowej.

Włoski dziennik „Il Corriere della sera" opublikował doniesienie swego waszyngtońskiego korespondenta, który w związku z decyzją komitetu wojskowego NATO podaje ciekawe szczegóły o pociskach zdalnie kierowanych. Stany Zjednoczone mają dostarczać krajom europejskim pocisków zdalnie kierowanych trzech typów. Pierwszy — pocisk ofensywny o krótkim zasięgu, czyli do 200 km, drugi — pocisk o średnim zasięgu, do 2.500 km, trzeci typ to pocisk międzykontynentalny, o jeszcze większym promieniu.

Pociski pierwszego typu mają być dostarczone wszystkim członkom NATO, ale produkcja głowic atomowych przy tych pociskach będzie podlegać kontroli amerykańskiej. Średni typ pocisku otrzymać ma na razie tylko Wielka Brytania, a inni członkowie dopiero za dwa lata.

(API) Minister wojny Strauss na konferencji prasowej w Bonn w poniedziałek potwierdził zasadniczy zamiar rządu Adenauera w sprawie przyjęcia planów zaopatrzenia Bundeswehry w broń atomową, starał się on jednak uspokoić zaalarmowaną opinię publiczną oświadczeniem, że wprowadzenie taktycznej broni atomowej nie nastąpi przed upływem 20 miesięcy, a sprawa broni strategicznej nie jest na razie brana pod uwagę. Na liczne pytania co do różnicy między bronią strategiczną a taktyczną Strauss nie udzielił jasnej odpowiedzi.

Sejmowa Komisja zakończyła prace nad planem gospodarczym i budżetem

WARSZAWA (PAP). — Sprawozdawca parlamentarny PAP informuje: Sejmowa Komisja Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów, po kilkutygodniowych obradach, zakończyła 9 bm. pracę nad rządowymi projektami narodowego planu gospodarczego i budżetu na rok bieżący.

Komisja postanowiła wystąpić z wnioskiem do Sejmu o zatwierdzenie obu projektów, jednakże z licznymi poprawkami. Jak poinformował sprawozdawcę parlamentarnego PAP pos. Oskar Lange — przewodniczący tej komisji, poprawki te przewidują zwiększenie wydatków w niektórych pozycjach budżetu o 1.394 mln. zł, obniżenie wydatków w innych pozycjach budżetu o 694 mln. zł i podwyższenie dochodów państwa o 700 mln. zł.

Tak więc — jak widać z powyższego zestawienia — proponowany przez komisję wzrost wydatków znajduje całkowite pokrycie finansowe dzięki obniżeniu innych wydatków oraz zwiększeniu niektórych dochodów.

Wzrost wydatków o 1.394 mln. zł zaplanowany przez komisję ma na celu przede wszystkim poprawę socjalnych warunków życia ludności.

Dr Adams uniewinniony

(API) We wtorek zapadła decyzja ławy przysięgłych w sensacyjnym procesie dra Adamsa, oskarżonego o otrucie bogatej wdowy, która była jego pacjentką, jak również podejrzewanego o podobne „zlikwidowanie" jeszcze innych pacjentek. Ława przysięgłych po 44 minutowej naradzie uznała dra Adamsa za niewinnego. Jest to sensacyjne zakończenie procesu, który stanowił największą zagadkę kryminalną ostatnich czasów.

Dwa śmiertelne wypadki na jezdniach

Wczoraj Komenda Ruchu MO zarejestrowała dwa wypadki śmierci na jezdniach łódzkich. W ten sposób ilość wypadków śmiertelnych w tym roku osiągnęła już liczbę 16, tj. akurat tyle, ile zarejestrowano w całym roku 1956.

Na Placu Niepodległości, przy poczekalni MPK do jadącego tramwaju „Pabianice" usiłował wskoczyć Stanisław Kraj, zam. Pabianice, Fornalskiej 12. Skoczył tak nieszczęśliwie, że dostał się pod wagon doczepny i poniósł śmierć

* * *

Na ul. Murarskiej, przed posesją nr 2, pięcioletnia Grażyna Antczak (zam. Zgierska 107), na skutek braku opieki rodziców wpadła na bok przejeżdżającego samochodu ciężarowego, nr rej. B-25356. Dziewczynka odbiła się od pojazdu, upadła na jezdnię, uderzając głową o bruk. Zmarła w drodze do szpitala. (s.)

Plenum Naczelnego Komitetu ZSL

WARSZAWA (PAP). 9 bm. rozpoczęło obrady VI Plenum Naczelnego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. W obradach obok członków i zastępców członków Naczelnego Komitetu uczestniczą również członkowie Głównej Komisji Rewizyjnej Stronnictwa oraz czołowi działacze państwowi i gospodarczy — członkowie ZSL.

Obradom plenum przewodniczy prezes NK — Stefan Ignar. W zagajeniu stwierdził on, że obecne plenum poświęcone jest głównie zagadnieniom ideologicznym i organizacyjnym stronnictwa. Szerokie naświetlenie przede wszystkim tych właśnie zagadnień dał w referacie sprawozdawczym wiceprezes NK — Czesław Wycech.

Nad sprawami, omówionymi w referacie, rozpoczęła się dyskusja.

Według zapowiedzi, obrady trwać będą trzy dni i zakończą się w dniu 11 bm. podjęciem uchwał.

Program nowego rządu Indonezji

DJAKARTA (PAP). — W dniu 9 bm. prezydent Sukarno odebrał przysięgę od członków sformowanego przez siebie gabinetu pozaparlamentarnego, na którego czele stanął dr Djuanda (jednocześnie minister obrony). Sukarno przedstawił program nowego rządu złożony z następujących 5 punktów:

— utworzenie rady narodowej — doradczego organu gabinetu;

— normalizacja sytuacji w kraju;

— doprowadzenie do całkowitej likwidacji porozumień tzw. konferencji okrągłego stołu;

— walka o przyłączenie Irianu zachodniego do Republiki;

— przyspieszenie tempa rozwoju gospodarki w Indonezji.

Zwracając się do ministrów nowego gabinetu, Sukarno wezwał ich, by nie zapominali, że stojące przed rządem zadania mogą być wykonane jedynie z pomocą całego narodu indonezyjskiego. Program rządowy — dodał prezydent — powinien być zrealizowany możliwie najszybciej.

Demokratyczna prasa indonezyjska wita z uznaniem utworzenie nowego rządu, podkreślając, iż w skład gabinetu dra Djuanda wchodzą działacze postępowi.

Prawicowa partia Masjumi wystąpiła przeciwko nowemu gabinetowi

Śniegi w Europie i Ameryce

RZYM (PAP). — Prawie w całej Europie nastąpił znaczny spadek temperatury. W wielu krajach zanotowano opady śnieżne.

W północnych Włoszech, gdzie panowała już prawdziwie letnia pogoda i temperatura dochodziła do 20 stopni powyżej zera, spadł śnieg.

NOWY JORK (PAP). — W poniedziałek burze śnieżne połączone z opadami śniegu nawiedziły stany Michigan, Indiana, Ohio i Nowy Jork. Prawie całe obszary tych stanów pokryły się 30 centymetrową warstwą śniegu.

Czy łódzka „Kukułeczka" przyniesie Ci szczęście?

Czytaj o niej wkrótce

Muzyka jest ich żywiołem...

Z występu Glenn Millera w Łodzi

Nareszcie orkiestra rozrywkowa — właśnie rozrywkowa a nie jazzowa, jak to niektórzy oczekiwali — z prawdziwego zdarzenia! To, co zademonstrowała wczoraj w „Wimie" orkiestra Glenn Millera w pełni potwierdziło famę, która dotarła do Łodzi na długo przed przybyciem zespołu: Że będziemy gościli muzyków wysokiej klasy, mających własny, wypracowany w ciągu bez mała 30 lat istnienia styl gry orkiestry. Że będą wśród nich wybitni soliści, i jeden starszy, uroczy pan — Ray Mc Kinley, kierownik i dyrygent zespołu, jego dusza a zarazem artysta o wybitnym zacięciu estradowym, który tańczy, śpiewa, gra na perkusji i sam mógłby dobrze bawić widownię przez cały wieczór.

Ta zabawa jest zresztą obustronna. Bawi się świetnie nie tylko publiczność, ale i orkiestra, siedząca na scenie. Gdy pan Ray nie parodiuje na niej rock'n'roll, to w zamian podskakuje w transie wokół swego kontrabasu Jim Thorpe, przekomarzają się ku uciesze widowni i... orkiestry grający na trąbkach, bawi zresztą ruchami rąk, głów i tułowia cała orkiestra. Wyższa klasa gry wymaga, jak się okazuje, podrzucania do góry lżejszych instrumentów — co świetnie robili niektórzy jej członkowie. Wszystko to sprawia, że nastrój po obu stronach rampy jest tak dynamiczny, jak gdyby za chwilę wszystko miało pofrunąć do góry...

Urozmaicą tę beztroską zabawę dwoje śpiewaków, urocza Lorris Peters i Ronnie Craig, również świetny gitarzysta.

W sumie bardzo przyjemny wieczór, który starało się zakłócić nieliczne grono wyrostków domagając się bezskutecznie rock'n'roll.

(slb.)

18—23 bm. wiosenne ferie w szkołach wyższych

W myśl zarządzenia ministra szkolnictwa wyższego — wakacje wiosenne w 1957 r. rozpoczynają się w szkołach wyższych podległych ministrowi szkolnictwa wyższego od dnia 18 kwietnia i trwają do dnia 23 kwietnia włącznie.

Polskie skutery
prawdopodobnie w roku przyszłym

Oto co mówi o produkcji skuterów dyrektor WFM Laskowski: Chciałbym stwierdzić, że trudności, jakie w tej chwili napotyka WFM, prawdopodobnie uniemożliwią w bież. roku wypuszczenie na rynek pierwszej partii 1.000 skuterów.

Są dwie główne przyczyny, które przede wszystkim składają się na tę trudną sytuację. Chodzi tu o sprawę odlewów pod ciśnieniem i tzw. wytłoczek nadwozia.

W kraju nie ma dostatecznej liczby maszyn, na których można wykonywać odlewy pod ciśnieniem. W trakcie załatwiania jest sprowadzenie tych maszyn z zagranicy. Niestety, rozmowy na ten temat są jeszcze w powijakach i nie wydaje się aby w najbliższym czasie przyniosły one pozytywne rezultaty.

Jeśli chodzi o wytłoczki nadwozia — mówi dyr. Laskowski — w kraju nie ma odpowiedniej ilości urządzeń do wykonywania tego rodzaju części tłoczonych, a także jest bardzo niewielu specjalistów w tej dziedzinie. FSO np., gdzie można by te prace wykonać, przeciążona jest robotami w związku z uruchamianiem produkcji „Syren" „Żerań" podjąłby się zrealizowania zamówienia dopiero... w kwietniu 1953 roku.

Na zakończenie dyr. Laskowski podkreśla, że przesunięcie na przyszły rok terminu uruchomienia produkcji polskich skuterów wydaje się już obecnie przesądzone.

»Sto lat« dla przyjaźni polsko-chińskiej

PEKIN, 9. IV. 57 (API). — Wczorajszy dzień w Pekinie jest raczej ponury. Pogoda zawiodła. Po kilku ciepłych i naprawdę wiosennych dniach wróciła zima. Od rana siąpi deszcz ze śniegiem. Pogoda jednak nie ma żadnego wpływu na nastrój naszej delegacji. Wszyscy są w doskonałych humorach. Ten nastrój podtrzymują towarzysze chińscy, którzy przygotowują dla członków naszej delegacji coraz to nowe niespodzianki. Dziś na przykład atrakcją był obiad w starej restauracji liczącej ponad sto lat, która nosi nazwę „Całkowita i jedyna cnota". Atrakcyjność tego obiadu polegała na tym, że wszystkie dania, a było ich bardzo wiele, przygotowano z kaczki. Były więc dania z kaczych nóżek, z kaczych skrzydełek, z kaczych wątróbek i najważniejsze danie polegające na tym, że na cieniutki naleśnik nakłada się kawałki kaczki pieczonej na rożnie, dodaje się chińską cebulę umaczaną w ostrym sosie, zawija się i wkłada do ust. Ten „kaczy obiad" zrodził wiele dowcipów. Między innymi pani Cyrankiewiczowa doszukała się analogii między nim a nazwiskiem premiera.

Premier Czou En-lai serdecznie się z tej analogii uśmiał.

Ale wracajmy do rzeczy poważnych. Obiad wydał dla naszej delegacji premier Czou En-lai. Ponadto obecni byli wicepremier Ho Lung z małżonką, mer Pekinu — Peng Czeng z małżonką, wiceminister spraw zagranicznych Czang Han-fu tak ż. z małżonką. Nieobecna jest żona premiera Czou En-laia z powodu choroby trwającej już od dłuższego czasu. Delegacji naszej towarzyszy ambasador ChRL w Warszawie — Wang Pin-nan z małżonką i ambasador PRL w Pekinie — Kiryluk z małżonką.

Dzisiejszy obiad półoficjalny sprzyjał wychylaniu nieoficjalnych toastów. Toasty dwóch premierów kończyły się odśpiewaniem przez wszystkich uczestników obiadu naszej tradycyjnej pieśni „sto lat". Wiceminister Czag Han-fu śpiewał ją nawet po polsku.

O godzinie szesnastej w wielkiej hali sportowej odbyło się spotkanie naszej delegacji z ludnością Pekinu. Przybycie premiera Cyrankiewicza powitano prawdziwym huraganem oklasków. Klaskało osiem tysięcy par rąk. Halę udekorowano transparentami, zielenią i kwiatami. Na transparentach obok znaków chińskich widniały napisy polskie „Niech żyje wieczna przyjaźń narodów Chin i Polski" i „Niech żyje pokój na całym świecie". Przemówienie premiera Cyrankiewicza zostało przyjęte przez słuchaczy entuzjastycznie. Brawa były spontaniczne i długie. Potem odbyła się część artystyczna, w której polskie pieśni ludowe i polskie melodie taneczne przeplatały się z chińskimi.

Wieczorem bankiet, wydany tym razem przez naszego premiera dla gospodarzy. Bankiet uświetnił swoją obecnością przewodniczący Mao Tse-tung. Centralny stół, przy którym zasiadły wybitne osobistości zachwycał wszystkich przepiękną dekoracją. Zdobiły go bukiety biało-czerwonych róż i kunsztowne torty. Przed przewodniczącym Mao Tse-tungiem znajdował się tort z chińską pagodą oświetloną od wewnątrz. Wśród zaproszonych gości można było dostrzec na sali przedstawicieli mniejszości narodowych w przeoryginalnych strojach i nakryciach głowy.

Premier Cyrankiewicz przemawiając na tym bankiecie jeszcze raz podkreślił nadzwyczajną serdeczność z jaką spotkała się polska delegacja w Chinach. Powiedział on: „Naród polski bardzo się ucieszy, jeśli mu powiem jakich przyjaciół mamy w Chinach".

Przewodniczący Mao Tse-tung w swoim krótkim, ale jakże serdecznym przemówieniu dziękując za przekazanie przez polską delegację wyrazów braterskiej przyjaźni narodu polskiego dla narodu chińskiego, powiedział: „Prosimy polską delegację rządową o przekazanie narodowi polskiemu wyrazów takiej samej przyjaźni oraz najlepszych życzeń narodu chińskiego". Toasty, które wzniósł Mao Tse-tung pozostaną na długo w pamięci każdego Polaka.

W chwili, kiedy to piszę, dobiegają mnie z sali bankietowej dźwięki granego przez orkiestrę kujawiaka. Polskie melodie, których słuchamy z dala od rodzinnego kraju, wzruszają nas wszystkich ogromnie.

W Koszalinie
powstało niemieckie towarzystwo społeczno-kulturalne

Uczestnicy pierwszego wojewódzkiego zjazdu ludności niemieckiej ziemi koszalińskiej, który obradował ostatnio w Słupsku, postanowili powołać w Koszalinie niemieckie towarzystwo społeczno-kulturalne. Wyłoniony na zjeździe komitet organizacyjny opracował już i złożył do zatwierdzenia w Prezydium Woj. Rady Narodowej w Koszalinie statut towarzystwa.

Głównym celem towarzystwa będzie przede wszystkim zorganizowanie życia kulturalnego wśród 18 tys. Niemców, zamieszkałych w woj. koszalińskim. Aby umożliwić wszystkim dzieciom niemieckim naukę w ich ojczystym języku uzupełniona zostanie w województwie sieć szkół z niemieckim językiem nauczania. Projektuje się również zorganizowanie w poszczególnych wsiach bibliotek zaopatrzonych w książki i czasopisma niemieckie.

Towarzystwo ma również zamiar organizować wycieczki turystyczne.

Blisko 11 km sieci kanalizacyjnej i ponad 29 km wodociągów
przeprowadzi się w tym roku w Łodzi

W dniu wczorajszym Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi podjęło ważne decyzje dotyczące rozbudowy sieci wodociągowej i kanalizacyjnej w naszym mieście w roku 1957.

Plan przedstawiony przez Zarząd Usług Komunalnych został ostatecznie zaakceptowany. Do końca tego roku wybudujemy w Łodzi w starym budownictwie przeszło **23.000 metrów bież. wodociągów,** w budownictwie DBOR 6.432 metry, za łączną sumę ponad 15 milionów zł.

Najdłuższą sieć wodociągową wybudujemy na Chojnach, prawie 6.000 metrów. Otrzymają wodociągi ulice: Dąbrowskiego, Miła, Szara, Krasickiego, Odyńca, Literacka, Lokatorska, Granitowa, Tatrzańska.

Na Widzewie wybuduje się 4.600 m wodociągów, na Żelaznej, Kieleckiej, Mazowieckiej, Wilanowskiej, Edwarda i Armii Czerwonej od Niciarnianej do Widzewskiej.

Bałuty otrzymają 3.600 m wodociągów, przy czym główny punkt robót to Doły, ul. Sporna, Tokarzewskiego, Cmentarna, Bracka, Wojska Polskiego i Głowackiego. Podłączenia te dotyczą budownictwa DBOR. W starych budynkach na Bałutach podłączone zostaną do wodociągów ulice: Malwowa, Julianowska, Stefana, Wspólna, Kochanowskiego, Trenknera.

Jeżeli chodzi o rozbudowę sieci kanalizacyjnej to ogółem wybudujemy w Łodzi **10.778 metrów bież. kanałów, za przeszło 17 milionów zł.** Najwięcej robót kanalizacyjnych prowadzonych będzie na Bałutach, Staromiejskiej i Chojnach. Wpustów ulicznych wybuduje się osiemdziesiąt.

W dyskusji nad planem poruszono sprawę uregulowania rzeki Jasień na Widzewie oraz rozbudowę kanalizacji na Stokach. Ze względu na nie zakończone jeszcze plany rozbudowy nowych osiedli mieszkaniowych w tych dzielnicach w roku bieżącym, kanalizacja nie będzie tam intensywnie prowadzona, tym bardziej, że kwestia regulacji rzeki Jasień połączona jest z wydatkiem przeszło 120 milionów zł, na co miasto nasze w tej chwili pozwolić sobie nie może. Suma ta przewyższa całość kredytów na inwestycje kanalizacyjne w planie 5-letnim.

Na Chojnach skanalizowana zostanie prawie całkowicie ul. Kilińskiego, zaś w śródmieściu kanalizację otrzyma Księży Młyn, Przędzalniana i dalekie numery 8 Marca.

Położono duży nacisk na to, by wykorzystać kredyty na podłączenia w starym budownictwie i by już wcześniej zapewnić odpowiednią ilość materiału do budowy.

(Sk.)

Wykaz premii NPRSP
wylosowanych w dniu 8 kwietnia

(Tabela nieurzędowa)

Zł 5.000 nr nr 215469 916056

Zł 1.000 nr nr 115216 127336 215463 270670 297317 332909 439990 471204 550215 550216 670214.

Zł 500 nr nr 5091 14399 26077 36416 110303 110305 129862 129864 129866 182402 198588 199374 206057 252450 262315 271065 283765 332902 339432 339433 339440 414729 429640 439086 474550 481596 510999 513187 562796 587640 615859 629070 636331 663082 668493 682964 723515 723516 724183 769858 770145 770146 793615 793617 826803 840988 866309 936412 948830 950297 950298 969093 969208 976957.

Ponadto wylosowano 107 premii po zł 250 oraz 1.086 premii po zł 150.

W DNIU 6 KWIETNIA po zł 250

Nr nr 5106 57324 61177 74952 74954 100736 100740 157683 165137 177762 196336 210480 227552 227556 235111 235117 248927 248928 249611 277570 294232 301608 332217 356519 356520 375767 390674 390680 405252 405253 405256 405258 454087 454099 497927 527541 527543 527544 554835 554839 573570 621607 637350 642305 650211 655043 655047 666231 666235 671143 672960 678362 693977 721404 754126 755852 755853 755860 756533 785156 785159 790854 822886 839417 848494 861879 861902 890599 924150 926229 963694 968856 973248 999703.

Powstaje
społeczna organizacja opieki nad dzieckiem

W stolicy został powołany komitet organizacyjny Towarzystwa do Spraw Opieki i Wychowania Dzieci.

Towarzystwo stawia sobie przede wszystkim następujące zadania:

— organizowanie opieki materialnej i moralnej nad młodocianymi, a w szczególności nad dziećmi pozbawionymi należytej opieki domowej, chorymi lub zagrożonymi chorobami;

— współdziałanie z państwem, innymi organizacjami społecznymi, szkołą i rodziną w celu zapewnienia jak najlepszych warunków rozwoju i wychowania młodzieży.

Towarzystwo projektuje zakładanie i prowadzenie placówek opiekuńczych i wychowawczych, zaznajamianie rodziców z zasadami pedagogiki, podejmowanie prac naukowo-badawczych związanych z rozwojem dziecka itp.

Podstawowymi komórkami towarzystwa mają być koła w dzielnicach miast, zakładach pracy, osiedlach i gromadach wiejskich, zrzeszające rodziców, działaczy młodzieżowych, wychowawców i działaczy społecznych.

Z kraju

NOWA HUTA

Gazeta zakładowa Huty im. Lenina „Budujemy socjalizm" rzuciła myśl, by należny każdemu z pracowników węgiel deputatowy w ilości ok. 5 ton rocznie, sprzedawać zbiorowo za granicę i za uzyskane w ten sposób dewizy zakupić hurtowo samochody osobowe. W ten sposób każdy z pracowników stałby się po pewnym czasie posiadaczem samochodu.

WARSZAWA

9 bm. zakończyły się w Warszawie 2-dniowe obrady — zorganizowanej przez Komitet Słowianoznawstwa PAN i Instytutu Polsko-Radzieckiego — sesji naukowej poświęconej twórczości i działalności wielkiego ukraińskiego pisarza, uczonego i działacza polityczno-społecznego Iwana Franki.

W obradach uczestniczyli uczeni z Ukrainy.

* * *

Do Lwowa udał się kustosz Muzeum Śląskiego we Wrocławiu i przedstawiciel SARP, celem zaznajomienia się z planami rotundy, w której znajdowała się Panorama Racławicka oraz poszukiwania materiałów archiwalnych dotyczących tego obiektu.

* * *

9 bm. po trzytygodniowym pobycie w Polsce — udała się w drogę powrotną do swego kraju delegacja związkowej komisji do spraw energii jądrowej Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii z zastępcą przewodniczącego tej komisji prof. Pavle Savic na czele.

SZCZECIN

8 bm. po południu wybuchł pożar lasu w okolicach Reptowa w pow. Gryfino. Dopiero w późnych godzinach wieczornych udało się pożar zlokalizować. Spłonęło około 10 ha wysokopiennego lasu.

KATOWICE

W latach 1957—1960 w wielu kopalniach węgla nastąpi wymiana wielu urządzeń i maszyn dołowych z powietrznego na napęd elektryczny.

Nasze górnictwo węglowe na wyprodukowanie olbrzymich ilości zużywanego przez kopalnie sprężonego powietrza spala rocznie przeszło 2 miliony ton węgla. Energia elektryczna napędzająca urządzenia dołowe w kopalniach jest — jak obliczono — 7-krotnie tańsza.

Pokłady wysokoprocentowych rud
cynkowo-ołowianych pod Bytomiem będą eksploatowane

Pod Bytomiem i sąsiednimi miejscowościami prócz bogatych złóż węgla znajdują się ogromne zasoby rud cynkowo-ołowianych, obliczane na ok. 10 proc. krajowych zasobów tych rud.

Wykorzystanie wielu milionów ton rud cynkowo-ołowianych znajduje się od wielu lat w centrum uwagi specjalistów górnictwa. Po przeprowadzeniu szeregu prób i badań opracowano specjalną metodę wydobywczą. W oparciu o tę metodę jeszcze w bieżącym roku rozpocznie się próbna eksploatacja tych pokładów. Jeśli wyniki eksperymentu wypadną pomyślnie — górnictwo rud nieżelaznych przystąpi w latach następnych szerokim frontem, równocześnie z kilku stron, do eksploatacji bytomskich pokładów rudy. Są to rudy wysokoprocentowe, zawierające średnio 14 proc. czystego cynku, podczas gdy eksploatowane obecnie przez nasze górnictwo rudy cynkowe zawierają około 7 proc. metalu. (Dla porównania — w krajach Europy zach., Stanach Zjednoczonych i Związku Radzieckim eksploatuje się rudy cynkowo-ołowiane o zawartości zaledwie 2 proc.).

W czasie eksploatacji złóż, górnictwo przeznaczy odpowiednie kredyty na zabezpieczenie zagrożonych obiektów na powierzchni.

5 tys. gości
i wiele kłopotów

Już 5 tysięcy zgłoszeń, z czego 2/3 z krajów zachodnich, otrzymał „Orbis" od gości zagranicznych, którzy chcą przyjechać na Targi Poznańskie. Jak się przewiduje, liczba ta wzrośnie jeszcze przynajmniej o tysiąc.

Ten, w porównaniu z ub. rokiem 100 proc. wzrost frekwencji turystów zagranicznych, sprawił niemały kłopot Biuru Podróży i Turystyki „Orbis", które zastanawia się gdzie zakwaterować i jak wyżywić swych klientów, wszystkie bowiem hotele Poznania mają zaledwie 1.380 miejsc.

Z wczorajszej konferencji w sprawie repatriantów

Do Łodzi dotychczas przybyło ogółem 1.232 repatriantów (318 rodzin, 304 osoby samotne), w tym ponad 90 proc. ze Związku Radzieckiego. Trzeba było jak najszybciej przyjść im z doraźną pomocą.

Na wczorajszym posiedzeniu Prezydium RN m. Łodzi omawiano sprawę właściwej opieki nad rodakami powracającymi do naszego miasta.

Z informacji kierownika Wydziału Społeczno-Administracyjnego dr Rudolfa Rajkowskiego wynikało, że **uchwała Prezydium RN m. Łodzi w sprawie przydzielenia repatriantom w br. 500 izb mieszkalnych nie jest w pełni realizowana.** W związku z taką sytuacją, kierownik tego wydziału, wysunął propozycję **komisyjnego przydzielania mieszkań.**

Ponieważ Łódź w zasadzie przyjmuje tylko repatriantów, którzy mają tu rodziny, zapewniające im mieszkania, Wydział Społeczno-Administracyjny wiele osób kieruje do miejscowości na Ziemiach Zachodnich.

Jednakże tylko nieliczni spośród nich tam się osiedlają. Większość zaś wraca, ponieważ rady narodowe nie są w stanie zapewnić im mieszkań. Co gorsza, Biuro Pełnomocnika Rządu do Spraw Repatriacji również nie zawsze może wskazać miejscowości, gdzie można niezwłocznie kierować repatriantów (z wyjątkiem osad wiejskich).

Z tejże samej informacji uczestnicy wczorajszego posiedzenia prezydium dowiedzieli się o tym, że Wydz. Społ.-Administracyjny wypłacił repatriantom do 31 marca tytułem zapomóg i zasiłków ponad 935.000 zł. Na konto Społecznego Komitetu Pomocy Repatriantom wpłynęło od zakładów pracy ponad 56.000 zł. Z tych 56.000 wypłacono 17 repatriantom zaledwie 8.390 zł. Dlaczego więc nie wypłaca się reszty? Nadal znaczna część datków pieniężnych, wpływających na konto komitetu, jest zatem zamrażana.

Wydaje się — dawaliśmy temu wyraz na łamach naszego pisma — że bardziej skuteczna byłaby pomoc ze strony zakładów pracy, wyrażająca się w bezpośredniej opiece nad jedną rodziną.

W dyskusji przedstawiciel Wydziału Zatrudnienia zwrócił uwagę na konieczność **uregulowania sprawy dyplomów powracających osób,** które chcą pracować w swoim zawodzie. Zdarza ją się bowiem wypadki, że do Urzędu Zatrudnienia zgłaszają się pielęgniarki, czy położne, które poza kartą repatriacyjną nie mogą się niczym wykazać. Prezydium Rady Narodowej postanowiło kwestię tę uzgodnić z Pełnomocnikiem Rządu do Spraw Repatriacji.

Radna Bartnicka zaproponowała, aby **w pracy Społecznego Komitetu do Spraw Repatriacji, wzięły również udział związki zawodowe i Liga Kobiet.**

ST. i KR.

KONKURS
na sztukę teatralną

Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa ogłosiło ogólnopolski otwarty konkurs na pełnospektaklową, oryginalną sztukę teatralną o tematyce dowolnej.

Przewidziane są następujące nagrody: I w wysokości 11 tys. zł, II — 8 tys. zł, III — 6 tys. zł oraz 5 wyróżnień po 3 tys. zł.

Termin nadsyłania prac upływa z dniem 30 września br.

Ołtarz Wita Stwosza
zostanie przekazany władzom kościelnym

13 bm. ma odbyć się na Wawelu uroczystość przekazania władzom kościelnym ołtarza Wita Stwosza.

Uroczystość poprzedzi 12 bm. posiedzenie komisji konserwatorskiej, złożonej z najwybitniejszych konserwatorów, historyków sztuki, naukowców-specjalistów, którzy pod przewodnictwem prof. B. Marconiego, przedyskutują dotychczasowe metody konserwacji ołtarza Wita Stwosza oraz wskażą na sposoby dalszej konserwacji tego bezcennego zabytku.

Jak już donosiliśmy, montaż ołtarza będzie można rozpocząć dopiero w miesiącach letnich bież. roku ze względu na bardziej odpowiednie w tym okresie warunki atmosferyczne.

Nowe ceny
niektórych towarów z importu

Państwowa Komisja Cen przystąpiła do realizacji uchwały podjętej ostatnio przez Radę Ministrów w sprawie nowych zasad ustalania cen na artykuły importowane.

Zgodnie z uchwałą, podwyższone zostały ceny tych luksusowych artykułów pochodzących z importu, które znacznie różnią się jakością i gatunkiem od podobnych wyrobów produkowanych przez przemysł krajowy. Podniesienie cen ma zapobiec spekulacji tymi towarami na rynku.

Od 9 bm. obowiązują więc nowe ceny importowanych motocykli, aparatów fotograficznych i niektórych rodzajów obuwia. I tak motocykl „Jawa 350" kosztuje obecnie 27 tys. zł, motocykl „AVO 250" — 23 tys. zł, „AVO-Sport" — 26 tys. zł, aparat fotograficzny „Exacta-Varex" — 11.700 zł, aparaty „Practica" — 4.900 zł i 6 tys. zł oraz „Practica 6×6 — 1.200 zł.

Podwyższono także ceny niektórych rodzajów obuwia damskiego. Np. pantofle letnie z białego nubuku czeskiego będą kosztowały obecnie 370 i 390 zł.

Podwyżka cen nie dotyczy sprowadzanych z zagranicy artykułów pierwszej potrzeby, które na ogół odpowiadają gatunkom i jakości wyrobów krajowych.

PGR nie mające warunków do wielkotowarowej gospodarki zostaną przekazane PFZ

Ostatnio Min. Rolnictwa przeprowadziło analizę gospodarki poszczególnych PGR. Jak z niej wynika, spora liczba gospodarstw państwowych już obecnie jest rentowna. Do drugiej, najliczniejszej grupy zaliczono gospodarstwa, które w tej chwili nie są jeszcze rentowne — przede wszystkim na skutek braku technicznego wyposażenia, a niejednokrotnie także z powodu braku rąk do pracy, ale posiadają warunki do rozwinięcia wielkotowarowej gospodarki. PGR te, po zapewnieniu im odpowiednich środków produkcyjnych, wprowadzeniu nowych ekonomicznych cen, w niedługim czasie mogą być rentownymi gospodarstwami socjalistycznymi.

Min. Rolnictwa doszło do wniosku, że pewną liczbę gospodarstw, będących obecnie w posiadaniu PGR, należy przekazać innym użytkownikom, gdyż nie posiadają one warunków wielkotowarowej gospodarki i nawet przy największym wkładzie środków produkcyjnych nie mogą stać się rentowne. Decyzje o tym, które gospodarstwa, czy też część gospodarstw należy przekazać Państwowemu Funduszowi Ziemi, a następnie innym użytkownikom Min. Rolnictwa pozostawiło wojewódzkim radom narodowym, które mają powziąć odpowiednie decyzje do 20 maja.

Państwowemu Funduszowi Ziemi przekazane zostaną przede wszystkim grunty słabe, oddzielnie położone grunty orne lub enklawy, których racjonalne zagospodarowanie jest nieekonomiczne oraz gospodarstwa i obiekty o zbyt małym areale tzn. do 150 ha a nawet i więcej, w zależności od warunków ekonomicznych i kierunku produkcyjnego danego gospodarstwa.

Min. Rolnictwa opracowuje ogólne zasady, jakim użytkownikom i w jakiej formie należy przekazać gospodarstwa lub grunty PGR, które przejęte zostaną przez Państwowy Fundusz Ziemi.

W tych dniach ukaże się także zarządzenie Min. Rolnictwa, ustalające formy zwrotu ziemi byłym właścicielom, którym niesłusznie w ubiegłym okresie ziemie te zabrano i przekazano w użytkowanie PGR.

Wywiady „Dziennika"

ROZMOWA z Kazimierzem Dejmkiem

W niedzielę ukazał się w naszym piśmie przedrukowany z praskiego dziennika „Svobodne Slovo" wywiad z dyrektorem Łódzkiego Teatru Nowego Kazimierzem Dejmkiem, który bawił ostatnio w Czechosłowacji.

Z wywiadu wynika, że do Łodzi przybędzie znakomity reżyser czechosłowacki i kierownik awangardowego teatru „D-34", E. F. Burian, który reżyserować będzie „Dzielnego wojaka Szwejka" według powieści J. Haska, ewentualnie „Szczurołapa" Viktora Dyka.

Wiadomość o przyjeździe reżysera tej klasy, co Burian, zaintrygowała kulturalną Łódź. Zwracamy się też do dyr. Kazimierza Dejmka o bliższe informacje:

— Kiedy przybędzie Burian do Łodzi? Czy w najbliższym już czasie?

— Obecnie — odpowiada dyr. Dejmek — E. F. Burian wybiera się na gościnne występy do Moskwy. Tak więc nie mogę dokładnie określić terminu jego przyjazdu do Łodzi: przybędzie on do nas albo z końcem tego roku, albo dopiero z początkiem przyszłego.

— Dowiadujemy się, że Burian zaproponował wam, dyrektorze, wyreżyserowanie u siebie w swoim teatrze jakiejś sztuki. Czy moglibyście na ten temat powiedzieć coś konkretnego?

— Istotnie, Burian zaproponował mi wystawienie jakiejś polskiej współczesnej sztuki. Tytuł jej? Nie ustaliliśmy go dotychczas.

— Przy sposobności chciałbym zapytać o wasze wrażenia teatralne z Pragi.

— Byłem w kilku teatrach, ale najwięcej zainteresował mnie teatr „D-34", jeden z najciekawszych teatrów, nie tylko zresztą w Czechosłowacji. Widziałem tam trzy bardzo dobre przedstawienia — więc: „Operę żebraczą" (według Gay'a, Brechta, Weilla i Buriana), sztukę „Vera Lukasowa" B. Benesovej oraz „Szczurołapa", sztukę napisaną na tle starej historii o „fleciście z Hammel" przez V. Dyka, a opracowaną przez Buriana. Byłem też na premierze „Ani laska neni sama" („Miłość Ani nie jest sama") Buriana. Według mnie jest to spektakl bardzo zły.

— A przedstawienia w innych teatrach praskich?

— Szczególne wrażenie zrobiła na mnie sztuka Mariana Drzica „Dundo Maroje", wystawiona w reżyserii jugosłowiańskiego reżysera Bojana Stupicy w Teatrze Narodowym — oraz Leonida Leonowa „Złota karoca" w reżyserii Radoka. Ten ostatni spektakl uważany jest za wydarzenie sezonu. Rolę pułkownika Bieroszkina kreuje znakomity artysta czeski Stepanek. Rozmowa jego z akademikiem Karajewem zagrana została wręcz genialnie! Już choćby tylko dla zobaczenia tej jednej sceny warto mi było pojechać do Pragi!

Rozmowę przeprowadził
M. J.

CIENIE NA ŻYCIU NASZYCH FABRYK

Dyskusja jakiej przysłuchiwaliśmy się w ub. sobotę na zwołanej przez Ministerstwo Przemysłu Lekkiego naradzie w sprawie kradzieży fabrycznych, mówiła o dwóch rzeczach:

że kradzieże fabryczne w fabrykach przemysłu lekkiego, a zwłaszcza włókienniczego, ostatnio znacznie się wzmogły oraz o tym,

że nie ma jeszcze wypróbowanej metody zwalczania tego zjawiska. O rozmiarach zjawiska niech powiedzą takie fakty: w roku ubiegłym w przemyśle wełnianym „zginęło" tkanin i surowców na sumę równającą się... połowie trzynastej pensji dla wszystkich pracowników tego przemysłu i że od jesieni 1956 roku kradzieże przybrały na sile, rozmiarach i... bezczelności. Jak bowiem wytłumaczyć odpowiedź zatrzymanego w jednej z łódzkich fabryk pracownika, wynoszące go parę tuzinów kompletów bielizny, który na pytanie skąd ma paczkę, rzekł po prostu:

— Znalazłem na podwórzu!

Oto w stenograficznym skrócie wypowiedzi zasłyszane na ostatniej naradzie aktywu i oświetlające zagadnienie z różnych stron.

Przedstawiciel jednej z fabryk pończoszniczych:—Gdybyśmy zlikwidowali... straż pożarną, zniknęłyby większe kradzieże. Wszystkie wykryte w br. większe kradzieże były zorganizowane przez naszą straż ogniową (!).

Pracownik ŁZ Remontowych Przemysłu Włók.: — W zastraszający sposób rozwinęło się paserstwo — chytrze działające ogniwo między złodziejami fabrycznymi a nabywcami i producentami prywatnymi. Czy nie trzeba byłoby zająć się źródłami dochodu ludzi żyjących z różnorodnego, nie koncesjonowanego „pośrednictwa"? Dobrze zrobiłoby też utworzenie specjalnych oddziałów MO do strzeżenia fabryk w nocy, gdy dokonywane są tzw. przerzuty towaru z fabryki na zewnątrz. Wydatki na te oddziały opłacą się stokrotnie.

Głos „Pierwszej" w Rudzie: — W Rudzie jak gdyby po deszczu potworzyły się nowe zakłady rzemieślniczo - wytwórcze, przerabiające i nasze artykuły, pochodzące z kradzieży. Niektóre cenne części urządzeń kotłowych skradzione w fabryce, znaleźliśmy w... punkcie skupu złomu. Teraz z fabryki zrobiliśmy prawdziwą warownię — z reflektorami, strażnicami na słupach, dzwonkami alarmowymi. Trzeba zwrócić uwagę i związkom zawodowym, by w pogoni za tanią popularnością nie broniły ludzi zatrzymanych na kradzieży, bo i do tego dochodzi w imię fałszywie pojmowanego humanitaryzmu.

Przedstawiciel rady robotniczej z Zakładów im. Buczka: — Dziwię się wzrostowi kradzieży po Październiku... (czy to takie dziwne, że liberalizacja naszego życia rozzuchwaliła elementy przestępcze?).

Przedstawiciel aktywu ZPP im. Jurczaka w Łodzi: — Upada morale ludzi: w fabryce jakieś 80 proc. załogi wie, że 5 proc. pracowników kradnie, ale tych 80 proc. nie reaguje, bo... nie chce się narażać (!).

A oto opinia załogi ZP Lniarskiego „Stradom", Częstochowa: — A może wprowadzić kontrolę... kontrolerów fabrycznych? MO, dokonując wyrywkowej kontroli spłoszyłaby złodziei umówionych często z portierami i rewidentami.

Przedstawiciel CZPW — Należy wzmóc kontrolę samochodów i wozów fabrycznych przed, w czasie i po załadowaniu. Ostrożniej przyjmować do pracy w magazynach, na konwojentów, rewidentów, kontrolerów i portierów. Potrzebny jest fundusz premiowy do rozdziału wśród wykrywających kradzieże.

Przedstawiciel MO w Łodzi — Zdali egzamin dozorcy z psami, nadal jednak za mało dba się w fabrykach o zabezpieczenie majątku społecznego (u **„Marchlewskiego"** kanałami wyciągnięto z fabryki 36 sztuk inletu), nadal szwankuje ewidencja produkcji w poszczególnych oddziałach, o czym najlepiej świadczy przykład **„Wróblewskiego".** Po zatrzymaniu złodziei na kradzieży 900 m tkaniny okazało się, że szajka skradła ogółem 5000 m. Gdyśmy jednak w fabryce chcieli porównać stan rzeczywisty towarów z ewidencją, wyszło na jaw, że w fabryce jest... za dużo o 11.000 m tkaniny (!) Fabryki same nie wiedzą, co posiadają — nikt dotąd nie zgłasza się po odebrane złodziejom kilka tygodni temu worki z towarami i po koła do przyczepy samochodowej. Dyrektorzy, zdaje się nie wiedzą, co znajduje się w magazynach fabrycznych.

Radca prawny MPL. — Bezzwłocznie należy rozstrzygnąć taki problem: albo zasadniczo załatwić sprawę zapatrzenia inicjatywy prywatnej w surowce, albo ograniczyć udzielanie koncesji, prywatna wytwórczość jest bowiem jednym z odbiorców towarów pochodzących z kradzieży. Administracjom fabrycznym należy przypomnieć o następujących obowiązkach i uprawnieniach: **obowiązku meldowania o każdej kradzieży,** gdyż decyzja czy kradzież jest mniej czy więcej szkodliwa społecznie, należy do prokuratury a nie do fabryki; **o prawie do zwolnienia** każdego pracownika zatrzymanego na przestępstwie niezależnie od faktu, czy prokuratura umarza dochodzenie, czy też nie; **o prawie odwołania się od decyzji prokuratury,** umarzającej dochodzenie w wypadku, gdy decyzja umarzająca może wywołać demoralizujący wpływ na załogę. Jestem za tym, by **stworzyć fundusz premiowy** dla wykrywających kradzieże — jest to niemoralne, ale da rezultaty korzystne dla naszej gospodarki.„

* * *

Jest źle. Wysiłek i owoce pracy, trudnej i nie opłacanej jeszcze dostatecznie, rozkradane są przez złodziei. Tej prawdzie musimy spojrzeć w oczy, szukając radykalnych środków zaradczych, a nie półśrodków. Tym wszystkim, którzy mówią, że wystarczy podnieść płace, by zlikwidować kradzieże, trzeba odpowiedzieć:

— Nie stać nas jeszcze **na tak wysokie podniesienie płac,** by istotnie przestało być ekonomiczną atrakcją wyniesienie półtora metra tkaniny. Zresztą — fakty mówią o wzroście kradzieży dużych zorganizowanych i przynoszących dziesiątki i setki tysięcy zł strat. To nie są kradzieże wypływające, jak to zwykło się mawiać, z biedy. To już są chwyty przestępcze zorganizowanych szajek złodziejskich, bezczelnie, w dzień czy w nocy działających na szkodę naszej gospodarki narodowej, rozkradających nasze wspólne dobro.

I jedne i drugie jednak kradzieże są cieniem na życiu naszego przemysłu, naszych fabryk. Wydajmy tym przestępstwom zdecydowaną walkę!

FELIKS BĄBOL.

4 na pewno, a może nawet 6 samochodów rozlosuje Łódź w październiku

Ilość otwartych w Łodzi i województwie łódzkim premiowych książeczek oszczędnościowych PKO z premiami w postaci samochodów osobowych marki „Warszawa", „Wartburg" i **„P-70" osiągnęła już liczbę 4.000.** Ponieważ na każde 1.000 książeczek premiowych rozlosowany zostanie 1 samochód, więc już **w najbliższym losowaniu premiowym w dniu 25 października br. łodzianie rozlosują co najmniej 4 samochody.**

Jak nas informuje Oddział Wojewódzki PKO w Łodzi, otwieranie książeczek premiowych na losowanie październikowe potrwa **tylko do dnia 15 kwietnia br.**

W losowaniu październikowym Łódź otrzymała do rozlosowania 6 samochodów, w związku z czym jedynie jeszcze 2.000 książeczek premiowych otworzyć może PKO w Łodzi i województwie łódzkim.

W ŁODZI: na 100 mężczyzn 120 kobiet

Ile Polska liczy ludności? Na pytanie to na pewno wielu mieszkańców kraju nie potrafiłoby odpowiedzieć. Dlatego prawdopodobnie wielu zainteresuje wiadomość, że w ostatnim numerze Biuletynu Statystycznego GUS opublikowano ciekawe zestawienie liczbowe, dotyczące stanu ludności w Polsce na dzień 31 grudnia 1956 r.

Ogółem kraj nasz posiadał w tym dniu 28.070 tys. mieszkańców. Z tego w miastach i osiedlach — 12.590 tys., w gromadach — 13.480 tys. osób.

Mężczyzn w Polsce jest 13.501 tys., natomiast kobiet — 14.569 tys., tzn., że na 100 mężczyzn średnio przypada 108 kobiet.

Najwięcej mieszkańców liczy Warszawa: 1.023 tys.; drugim miastem pod względem liczebności mieszkańców jest Łódź 682 tys.

Najbardziej zaludnionym okręgiem kraju jest Śląsk. Woj. katowickie zamieszkuje 3.096 tys. osób, z tego we wsiach tylko 857 tys. Najmniej ludności zamieszkuje woj. koszalińskie — 648 tys. mieszkańców.

W żadnym z województw nie zanotowano przewagi (oczywiście liczebnej) mężczyzn nad kobietami. Średnia krajowa: 108 kobiet na 100 mężczyzn jest w niektórych rejonach kraju znacznie wyższa. Np. w Łodzi na 100 mężczyzn przypada 120 kobiet, a w Warszawie — 117 kobiet. Najbardziej zachowana jest „równowagą" pomiędzy przedstawicielami obu płci w woj. szczecińskim — na 338 tys. mężczyzn — 345 tys. kobiet.

„Seans" w Teatrze im. Jaracza

Dziś, w środę, dnia 10 kwietnia, zespół Teatru im. Jaracza występuje z premierą doskonałej angielskiej komedii Noela Cowarda pt. „Seans". Korzystając z wyjazdu zespołu Teatru Powszechnego „Seans" będzie w dniach 10, 11 i od 13 do 18 bm. grany w sali Teatru Powszechnego przy ul. Obrońców Stalingradu 21, a od 21 do 23 bm. w sali Teatru Młodego Widza przy ul. Moniuszki 4a.

Sztukę wyreżyserował Stanisław Łapiński. Oprawa plastyczna Mieczysława Wiśniewskiego. Udział w przedstawieniu biorą: Z. Niewczas, M. Kozierska, B. Darłakówna, Z. Molicka, K. Łapińska, L. Pilarska, St. Łapiński.

O świeckim wychowaniu w szkole

12 kwietnia br., o godz. 17, w sali odczytowej Związku Zawodowego Pracown. Budowl. i Przemysłu Mater. Budowl. przy ul. Piotrkowskiej 232, red. Elżbieta Jackiewicz wygłosi odczyt nt. „O świeckim wychowaniu w szkole w sytuacji obecnej". Zaproszenia na odczyt można otrzymać w dzielnicowych Ośrodkach Propagandy Marksizmu-Leninizmu.

Stary łódzki ratusz zagrożony

Uboga jest Łódź w zabytki. Zaledwie kilka budowli może poszczycić się przeszło 100-letnią metryką życia. Zdawałoby się więc, że nieliczne gmachy zabytkowe znajdują się w naszym mieście pod szczególnie troskliwą opieką władz. Jednakże jest wprost przeciwnie.

Najstarszy, świecki budynek Łodzi — to klasycystyczny ratusz wzniesiony w r. 1827 (Pl. Wolności 1). Zabytkowi temu, gdzie mieści się Wojewódzkie Archiwum Państwowe, **grozi obecnie zagłada.**

W nie konserwowanym od czasu wojny budynku zagnieździł się grzyb, który z piwnic przeniósł się już na parter i wkrótce będzie okupować cały gmach. **Tynk odpada, podłogi gniją, ponadto dach przecieka w wielu miejscach i personel archiwum znosi różnego rodzaju miski, kubły, a nawet beczki, by zapobiec zalaniu biur, a co gorsza zniszczeniu akt, mających wartość dokumentów historycznych.**

Istnieje co prawda w Polsce ustawa o ochronie zabytków, ale zarówno konserwator mgr Ciekliński jak i kierownik archiwum dr Kaczmarek, chociaż uzbrojeni w odpowiednie paragrafy ustawy, są bezsilni wobec obojętności władz miejskich, które zasłaniając się tym, że budynek jest administrowany przez Naczelną Dyrekcję Archiwów, na nią zwalają obowiązek konserwacji.

Naczelna Dyrekcja Archiwów **nie może jednak uzyskać kredytów z ministerstwa.** W tym momencie biurokratyczne kółko kompetencji zamyka się, a budynek niszczeje nadal wraz z dokumentami obrazującymi przeszłość naszego miasta i województwa.

Sprawy zabezpieczenia najstarszego świeckiego zabytku Łodzi nie wolno spychać i zasłaniać papierkami.

Wśród setek innych i to zagadnienie jest chyba dostatecznie poważne, by zajęli się nim członkowie Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi.

W. BORTNOWSKI.

Co piszą inni

Dorośli Amerykanie powracają periodycznie do szkoły

Na łamach paryskiego „Le Monde" ukazała się seria artykułów byłego ministra gospodarki narodowej Francji, Roberta Buron, który przez czas dłuższy przebywał w Stanach Zjednoczonych. Poniżej zamieszczamy fragment artykułu pt. „Od atomowców do badaczy kultury".

...„Wszyscy na kursach wieczorowych" mogłoby być nowym hasłem gospodarki amerykańskiej, gdyby nie to, że „seminaria", lekcje praktyczne i ćwiczenia odbywają się najczęściej w ciągu dnia, w czasie normalnych godzin pracy.

Wszyscy dorośli Amerykanie powracają periodycznie do szkoły, poczynając od nie kwalifikowanego robotnika pochodzenia włoskiego lub bałkańskiego, oddawanego przy wejściu do fabryki pod opiekę specjalnemu instruktorowi, który nauczy go wykonywania nieodzownych ruchów, aby mógł on jak najlepiej wykonywać powierzone sobie, bardzo szczególne zadanie; ten sam robotnik może również ukończyć kursy korespondencyjne, lub nawet skorzystać w niektórych przedsiębiorstwach z lekcji dających przygotowanie ogólne. Do szkoły powraca również przewodniczący rady lub wielki dyrektor, który na znanym uniwersytecie bierze udział w seminariach, gdzie wraz z innymi pracodawcami każe sobie wyjaśnić nowe zasady kierownictwa, zagadnienie stosunków z ludźmi, lub praktyczne następstwa zastosowania automatyzacji; dyrektor ten lub przewodniczący rady, w kilka tygodni później wymieni ze swymi kolegami wrażenia i komentarze na temat swych własnych doświadczeń na spotkaniu zorganizowanym przez jedno z niezliczonych stowarzyszeń służących celom ekonomicznym, do którego i on należy. Wszyscy oni zrozumieli, że ponieważ postęp dokonuje się coraz szybciej, nie mogą oni już kontynuować przez całe życie z wiadomości teoretycznych lub praktycznych, jakie nabyli w swej młodości oraz że muszą zaznajomić się z nowościami we wszystkich dziedzinach wiedzy, uzupełniając przy tym swe wiadomości w odstępach czasu coraz krótszych.

Prowadzi to zresztą do bardzo interesującej ewolucji, znajdującej się zaledwie w zarodku w Stanach Zjednoczonych, ewolucji występującej jednak bardzo wyraźnie: dokonuje się nowy podział zadań pomiędzy wykształceniem podstawowym a wykształceniem dodatkowym w wieku dojrzałym. W tych warunkach dochodzi do przewartościowania ogólnych wiadomości na uniwersytecie, przy czym specjalizacja techniczna odsuwana jest możliwie jak najdalej, często nawet do okresu rozpoczęcia pracy w przedsiębiorstwie.

Pewien znany fizyk atomowy powiedział mi: „Od młodych ludzi, których nam przysyłają, wymagam gruntownego przygotowania matematycznego, a równocześnie wielkiej chłonności umysłu. Niezależnie od tego, jak gruntownie pracowaliby oni nad zagadnieniem atomowym w ciągu pięciu lat, da im to mniej, aniżeli półtoraroczny pobyt u nas, a w każdym razie posiadane przez nich wiadomości staną się bezużyteczne po dalszych pięciu latach; z drugiej strony jakikolwiek byłby rozwój nauki w dziedzinie jądrowej, podstawowe przygotowanie matematyczne odegra zasadniczą rolę przy dostosowywaniu się do nowych warunków, a jeszcze większą — giętkość umysłu".

Tak więc, w Europie i w Ameryce zaobserwować można rozwój wydarzeń idący w dwóch przeciwnych kierunkach: we Francji, gdzie można zostać absolwentem nauk ekonomicznych, nie wiedząc w jaki sposób wypełnia się czek pocztowy, zarysowują się pewne próby nadania wykształceniu podstawowemu cech bardziej konkretnych i bardziej praktycznych; w Stanach Zjednoczonych, gdzie specjalizacja jeszcze niedawno wysuwała się na pierwszy plan, 30 proc. uczniów najsłynniejszej „business school" dodało naukę greki do planu swych zajęć obowiązkowych.

Zarówno Europejczycy jak i Amerykanie, mają rację i muszą oni przebyć jeszcze długą drogę, zanim jedni i drudzy w pełni zrozumieją istotę postulatów nowoczesnego świata.

W każdym razie nie ulega wątpliwości, że żądza wiedzy występuje w Stanach Zjednoczonych w postaci bardziej dynamicznej i bardziej ożywionej. Wyższe zakłady naukowe są przepełnione i bez przerwy powstają nowe uniwersytety. Najbardziej różnorodne specjalności, a nawet najbardziej dziwaczne, znajdują profesorów gotowych do nauczania ich oraz uczniów gotowych do zapoznania się z ich treścią. Ta pilność i ta gorliwość stanowią jedną z najbardziej uderzających cech gospodarki i postępu technicznego w Stanach Zjednoczonych.

Ośmio- i siedmiopiętrowce na Zachodniej

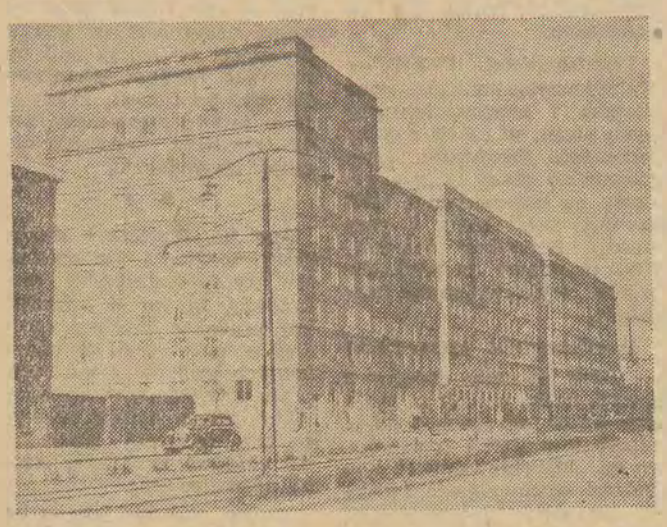

Imponująco wyglądają oddane już do użytku pierwsze bloki na łódzkiej MDM 401, 402 i 403, które liczą około 600 izb.

Wzdłuż ul. Zachodniej (w pobliżu ul. Limanowskiego) vis a vis oddanych już do użytku na łódzkiej MDM ośmio- i siedmiopiętrowych bloków mieszkalnych wznoszą się mury nowych 7-piętrowców.

Jeszcze w tym roku na ul. Zachodniej przybędzie 456 izb. Tyle bowiem liczyć będą powstające tu cztery bloki — 451-461 i 452-453. Łącznie z gmachami 401, 402 i 403 (600 izb) — łódzka MDM posiadać będzie około 1.000 izb. Bloki te stworzą harmonijną całość architektoniczną, jako że autorami projektów są m. in. inż. arch. Ryszard Fetter i inż. arch. Stanisław Oleszko, którzy projektowali również ośmio- i siedmiopiętrowe gmachy 401, 402 i 403 po przeciwległej stronie ul. Zachodniej.

Na parterze nowobudowanych bloków znajdą pomieszczenia, oprócz sklepów różnej branży (artykuły elektrotechniczne, gospodarstwa domowego, włókiennicze) restauracja, biblioteka i cukiernia.

Tymczasem na budowie trwają intensywne prace przy zakończeniu stanu surowego (pokrycie dachu bloku 451-461) oraz wykończeniu tynków wewnętrznych.

Dwa potężne dźwigi (budowa jest uprzemysłowiona) „Marian" i „Tadeusz" nie mają już tu wiele do roboty. Pierwsze bowiem bloki 451-461 prawdopodobnie zostaną oddane do użytku już 22 lipca, następne (452 i 453) we wrześniu, bądź październiku br. **(Kr-ski)**

Od 1 maja autobusy na Grynbach

Mieszkańcy dzielnicy Grynbach na Widzewie na różnych zebraniach od dłuższego czasu poruszali sprawę połączenia ich dzielnicy linią tramwajową.

DRN Widzew uznając słuszność postulatu ludności, czyniła starania, aby wcześniej doprowadzić tam linię autobusową. Starania te odniosły pożądany skutek. W tym celu trzeba było położyć nawierzchnię na odcinku ulicy od Parku 3 Maja do ul. Czechosłowackiej. Prace te dobiegają już końca. Przewiduje się uruchomienie nowej linii autobusowej z dniem 1 maja. Będzie ona przebiegała do Pl. Dąbrowskiego, ul. ul.: Narutowicza, Kopcińskiego, Małachowskiego, Czechosłowacką do Edwarda.

A. B.

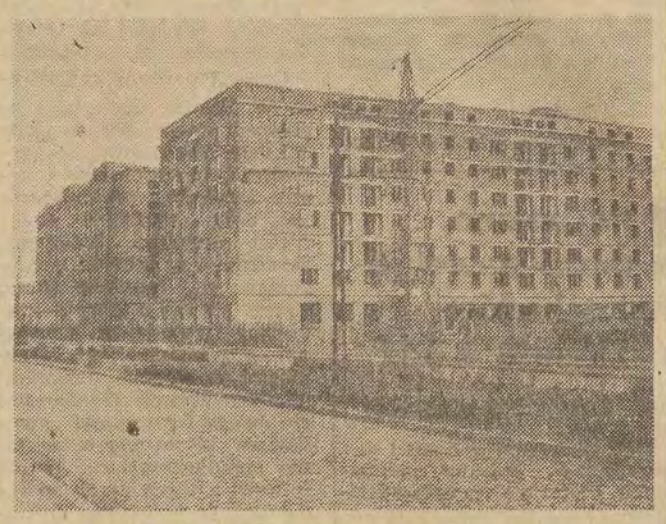

Po przeciwległej stronie ul. Zachodniej szybko posuwają się naprzód roboty przy wykończeniu nowych 7-piętrowych gmachów mieszkalnych.

Fot. — L. Olejniczak

Z ukosa

Spiesz się powoli!

Oglądając nr 5 (1-7. IV. 1957) wydawnictwa pt. **„Tydzień"**, pisma społeczno-ekonomicznego spółdzielczości pracy, człowiek rozumie sens przysłowia o cierpliwym papierze. Obok całokolumnowego reportażu pt. „Wiosna... wiosna" stwierdzającego na wstępie: „A jednak przyszła punktualnie, nie spóźniła się ani minuty" znajduje się drugi reportaż, również na całej kolumnie, traktujący o Łodzi. Jan Zarański opisuje w nim swoją osobę na ulicach Łodzi czyniąc spostrzeżenia, których część trzeba upowszechnić, jako że „Tydzień" obsługuje tylko spółdzielczość pracy.

Oto pierwszy wyjątek:

„W miejscu postoju taksówek na mojego sąsiada z przedziału, którym był jakiś dyrektor, oczekiwał na ulicy młodzian. Zagajając przy powitaniu rozmowę, oświadczył głośno i tak wyraźnie, że słychać było każde słowo: „Dobrze, że już jest pan dyrektor. Właściwie nie powinienem panu dyrektorowi mówić, co ten Pastuszyński na niego i na mnie wygaduje. O co może mu też chodzić?"

Jan Zarański stwierdza w związku z tym:

...„w każdym większym skupisku ludzkim spotyka się jeszcze takich unodlonych lizusów i donosicieli, których miniony okres wychowywał".

Po zapoznaniu się z ulicznymi formami walki z alkoholizmem i Izbą Wytrzeźwień autor zainteresował się ulicznym sprzedawcą grzebieni, którego dokładnie opisuje, a następnie przytacza swoją — jak sam pisze — ani nie wielką, ani nie zabawną, ale dość znamienną przygodę:

„Dziennikarstwo to taki dziwaczny zawód, którego wykonawca musi się stale spieszyć w obserwowaniu i przekazywaniu informacji czytelnikowi. Właśnie przez ten pośpiech zdecydowałem się wyskoczyć z tylnego pomostu ostatniego wozu na 20 metrów przed przystankiem. Sekundę potem byłem już w objęciach milicjanta. Złapany „in flagranti" wyraziłem natychmiast gotowość zapłacenia mandatu karnego. I wtedy nastąpiły rzeczy nieoczekiwane. Milicjant zwrócił się do mnie karcącym i władczym tonem: „Okażcie-no dowód osobisty". Zaprotestowałem przeciwko zwracaniu się do mnie per „wy"..."

Po tym starciu z „władzą" (cudzysłów autora) Zarański zagłębił się w wygodny fotel łódzkiej kawiarni i wystawił cenzurki łódzkiej prasie. „Dziennik" określił: „spokojnie redagowany". O „Expres sie" napisał: „Mimo bardzo niepoważnego charakteru „Expressu", a może właśnie z tego względu, pismo jest chętnie czytane, do czego przyczynia się w niemałym stopniu bogaty wybór zdjęć rozneglizowanych kobiet".

„Karuzelą" i „Kroniką" zajął się z równą znajomością przedmiotu.

Zarański zapowiada, że w następnych numerach „Tygodnia" ukaże się cykl reportaży o łódzkich spółdzielniach, który zapoczątkował ten pierwszy ogólniejszy artykuł o „polskim Manchesterze".

Czekamy z niecierpliwością. Dowiemy się z nich na pewno nowych „rewelacji" o Łodzi i o... dziennikarstwie. Prawdopodobnie także o autorze, którego nasza milicja przeprosiła już chyba za potraktowanie jak zwykłego pasażera łamiącego obowiązujące przepisy ruchu ulicznego.

Zo-Ta.

Źle prowadzone OZR ulegają likwidacji

W ciągu ostatniego miesiąca sytuacja w łódzkich OZR uległa dalszej zmianie na lepsze. Likwidowanie nierentownych oddziałów postępuje dość szybko naprzód.

Ostatnio rozwiązały się źle prowadzone OZR w Zakładach im. 9 Maja, w Łódzkim Przemysłowym Zjednoczeniu Budowlanym, w Zakładach im. Armii Ludowej. Jeden z najrentowniejszych OZR przy ZPB im. Harnama usprawnił swoją działalność, gdyż pozbył się własnej administracji. Bufety przekazano Zakładowi Bufetów i Stołówek, kioski — MHD. Stołówkę pozostawiono we własnej administracji. Zakłady chcą więc słusznie całą swą uwagę skoncentrować na właściwym żywieniu pracowników.

Jeszcze w tym miesiącu dojdzie do likwidacji dalszych OZR w zakładach, których rady robotnicze względnie dyrekcje wraz z radami zakładowymi doszły do wniosku, że istnienie OZR obciąża jedynie całą załogę nie przynosząc jej żadnych korzyści. OZR przestają więc istnieć w części dawnych Zakładów im. Stalina, w Zakładach im. Barlickiego i Niedzielskiego. Tak więc z istniejących w ub. roku 23 łódzkich OZR, pozostanie obecnie około 10. W tej liczbie znajdzie się na pewno oddział zaopatrzenia kolejarzy, OZR w Zakładach Włókien Sztucznych na Widzewie, w ZPB im. Marchlewskiego, Dzierżyńskiego, Kunickiego i Gwardii Ludowej.

Zlikwidowane OZR przekazują swe majątki rolne Wojewódzkiemu Zarządowi Rolnictwa. Niestety ta akcja szła dotychczas bardzo opornie. Z niezrozumiałych względów Wojewódzki Zarząd Rolnictwa nie kwapił się z przejęciem majątków OZR. I dopiero sygnał dany w tej sprawie przez komisję stworzoną do kontroli nad akcją mającą na celu uzdrowienie sytuacji w OZR — do czynników ministerialnych, pchnie sprawę na przód. Dosłownie w ostatnich dniach ziemię przejęto. Czy zostanie uprawiona w terminie, nie rzecz to już OZR, ale wydaje się, że ta sprawa została delikatnie mówiąc pokpiona, tym bardziej, że wiosna jest w tym roku wyjątkowo wczesna i piękna. **(Kas.).**

Zapisy dzieci do PSM

Podstawowa Szkoła Muzyczna w Łodzi przyjmuje zapisy dzieci rocznika 1950 do I klasy na sekcję fortepianu lub skrzypiec oraz do klasy VII na sekcję instrumentów dętych. Absolwenci Podstawowej Szkoły Muzycznej mają prawo wstępu do Liceum Muzycznego oraz do każdego innego liceum ogólnokształcącego lub zawodowego.

Szczegółowych informacji udziela oraz zapisy przyjmuje sekretariat szkoły w Łodzi, ul. Jaracza 19.

Nie do 500, lecz do 1000 zł dziennie

Zarządzeniem Centrali PKO, granica górnych wypłat z obiegowych książeczek oszczędnościowych PKO we wszystkich urzędach pocztowych i kasach spółdzielczych podniesiona została z dotychczasowych 500 zł do 1.000 zł dziennie. Natomiast wszystkie oddziały PKO wypłacają wszelkie kwoty bez żadnych ograniczeń.

Radio

ŚRODA, 10 KWIETNIA

15.10 Pieśni do słów Adama Mickiewicza. 15.30 Audycja dla dzieci starszych „Błękitna sztafeta". 16.05 Muzyka baletowa. 16.15 Muzyka rozrywkowa. 16.45 Audycja historyczna. 17.01 (Ł) Audycja z cyklu: „Strofy łódzkich poetów" — wiersze Bronisława Chęcińskiego. 17.15 (Ł) Kalejdoskop muzyczny. 17.50 (Ł) Młodzi muzycy przed mikrofonem. 18.10 (Ł) Łódzki dziennik radiowy. 1835 Muz. i aktualn. 19.00 (Max Bruch: Szkocka fantazja z op. 46. 19.30 Poetycki koncert życzeń. 20.23 Kronika sportowa. 20.35 Muzyka taneczna. 21.00 Koncert Chopinowski. 21.30 „Pełnym głosem o sprawach młodzieży". 21.55 Gra orkiestra taneczna. 22.30 Muzyka symfoniczna. 23.15 Nocna serenada.

TELEWIZJA

Środa, 10 kwietnia, godz. 17

1) Polska Kronika Filmowa. 2) Inscenizacja fragmentu „Lalki" B. Prusa, 3) Film fabularny produkcji radzieckiej pt. „Rezerwowy gracz".

W ŁDK nauczą cię Rock and Roll

Łódzki Dom Kultury organizuje kurs tańca Rock and Roll pod kierunkiem baletmistrza E. Radulskiego.

Zapisy przyjmuje Dział Imprez ŁDK od godz. 12—15 i od 17—19.

Kurs rozpoczyna się 16 bm.

Zewsząd po trochu

Inżynierowie wrocławscy — Malina i Szummer — zamierzają wybrać się samolotem sportowym „Junak" przez 11 krajów Europy. Trasa lotu przebiegająca m. in. przez Francję, Belgię, Holandię będzie miała długość ok. 3,5 tys. km.

Dwaj inżynierowie pragną w czasie swej podróży poznać organizację i osiągnięcia aeroklubów zagranicznych.

* * *

Woj. Komitet Akcji Sanitarno-Porządkowej w Krakowie ogłosił międzymiastowy konkurs czystości na najschludniejsze i najestetyczniej utrzymane miasto woj. krakowskiego. Prezydium WRN przeznaczyło z rezerwy budżetowej na rok 1958 milion złotych na nagrody.

A może by tak i u nas?...

* * *

Katowiccy harcerze przystąpili do kierowania ruchem ulicznym. Pierwsze dni traktowane są jako szkolenie, po czym chłopcy będą regulować ruch już bez opieki milicjantów.

Przypuszczalnie i łódzcy harcerze nie byliby grosi od katowickich kolegów. Na razie brak im tylko trochę inicjatywy.

* * *

Podczas „Dni Wrocławia" otwarta zostanie wystawa kościuszkowska. Wśród eksponatów znajdą się m. in. rysunki wykonane własnoręcznie przez T. Kościuszkę, jak np. studia z architektury włoskiej. Z rękopisów do najciekawszych będą należeć rozkazy, listy i raporty pisane przez Naczelnika.

* * *

Najmniejszym człowiekiem w Polsce jest niewątpliwie córka Jana Szczepańskiego z Pogwizdowa Nowego (k. Rzeszowa). Mając lat 13, liczy sobie 55 cm wzrostu i 5 kg wagi.

Lekarze widzą przyczynę zahamowania wzrostu w zaburzeniach hormonalnych. Usunięcie ich jest, niestety, mało prawdopodobne.

„Stare i nowe" - koncert na rzecz repatriantów

Łódzki Dom Kultury (Traugutta 18) organizuje w dniu 12 i 13 kwietnia o godz. 19 koncert pt. **„Stare i nowe"**, w którym wezmą udział wszystkie zespoły, m. in. zespół taneczny, który odniósł duży sukces artystyczny w Belgii i Wielkiej Brytanii.

Dochód przeznaczony na rzecz repatriantów ze Związku Radzieckiego.

Odczyty

Wydział Kultury Prez. RN m. Łodzi oraz dyrekcja Biblioteki im. L. Waryńskiego w Łodzi, organizują odczyt z cyklu „Wiedza o Łodzi" pt. „Jutro Łodzi".

Odczyt odbędzie się dn. 11 kwietnia br., ul. Gdańska 102, o godz. 19. Prelegent mgr Maksymilian Jutta. Wstęp wolny.

* * *

Zarząd Oddziału Łódzkiego PTH zawiadamia, że dziś, 10 kwietnia (środa), o godz. 18, w sali WAP, Pl. Wolności 1, dr Andrzej Tomczak wygłosi odczyt pt. „Zbiory kartograficzne w WAP w Łodzi".

* * *

Dziś, 10 bm., o godz. 18, w Łódzkim Domu Kultury odbędzie się wieczór z cyklu „Poznaj świat" pt. „Indonezja". Na treść wieczoru złoża się pogadanka geograficzna, ciekawostki indonezyjskie i przezrocza. Wstęp wolny.

Odczyt lektora KC

Dziś, 10. IV. br., o godz. 16.30, w sali KŁ PZPR przy Al. Kościuszki 107-109 — parter — odbędzie się odczyt lektora KC na temat: „O stosunkach między państwami socjalistycznymi i partiami komunistycznymi i robotniczymi". Wstęp wolny.

I CO DALEJ?...

Od kilku miesięcy nic nie było słychać o pracy i dalszych zamierzeniach związków zawodowych w dziedzinie kulturalno-oświatowej. Pracy i planom nie sprzyjał chaos związany z przebudową struktury CRZZ i usamodzielnieniem związków branżowych oraz inne trudności. Sprawy te dopiero w tych dniach omówiono szerzej na naradzie w CRZZ.

Na czoło zadań związków zawodowych w tej dziedzinie wysuwa się obecnie oświata robotnicza: zapobieganie wtórnemu analfabetyzmowi, podnoszenie wykształcenia ogólnego robotników do poziomu 7 klas szkoły powszechnej, umasowienie czytelnictwa itp. Pod kątem zwiększonych zadań oświatowych powinna kształtować się działalność związkowych placówek kulturalno-oświatowych oraz dobór odpowiedniego personelu, przy czym działalność oświatowa musi znaleźć zabezpieczenie finansowe w budżetach rad zakładowych czy domów kultury. Pomoc winny im okazać samorządy robotnicze i administracja zakładów pracy.

Jeśli idzie o ruch amatorski, to winien on mieć charakter ruchu ochotniczego, a zespoły mogą powstawać na zasadach **dobrowolności i samorządności.** Zespoły artystyczne zrzeszałyby się we własnych **organizacjach społeczno - kulturalnych,** jak Zjednoczenie Chórów i Orkiestr, Towarzystwo Miłośników Teatru i Muzyki Ludowej, które służyłyby im pomocą repertuarową i dokształcały społeczny aktyw artystyczny. Do związków zawodowych należałoby przede wszystkim udzielanie pomocy organizacyjnej i finansowej. Jak mówiono na naradzie, praca w ruchu amatorskim w zasadzie nie może być podstawą utrzymania instruktora, który niezależnie od swoich zajęć w zespole powinien mieć stałą pracę.

Krytycznie oceniono dotychczasową działalność związków zawodowych w organizacji wypoczynku po pracy i w dni świąteczne. Sumy przeznaczane na ten cel były niejednokrotnie po prostu marnotrawione, pomysły wypoczynku i towarzyszących mu rozrywek nienajlepsze. Co ma być dalej — na ten temat się dyskutuje. Mówi się o rozbudowie i urządzeniu w pobliżu miast punktów wypoczynku świątecznego, w czym przydałaby się pomoc rad narodowych. W świetlicach i domach kultury, obok dotychczasowych zajęć i gier, mogą być wprowadzone inne, np. brydż lub bilard.

Raz na zawsze powinno się uregulować sprawę budownictwa kulturalnego, co pozwoliłoby zapobiec anarchii, która poprzednio prowadziła niejednokrotnie do budowy obiektów nie tam, gdzie były one najpotrzebniejsze. Odtąd budowa świetlic, klubów czy domów kultury powinna być uzgadniana przez związki branżowe z zakładami pracy, przy czym punktem wyjścia jest, że odpowiednie obiekty należy budować przede wszystkim w miejscowościach nie posiadających żadnych placówek kulturalno - oświatowych. Chodzi tu w pierwszym rzędzie o zakłady, które powstały w okresie planu 6-letniego i są oddalone od wielkich miast.

(dbd)

Imprezy w DKN dostępne dla wszystkich

W związku z zamieszczoną notatką w numerze niedzielnym „Dziennika", w której czytelnik nasz pisał, że nie dostał się na wieczór literacki, gdyż portier żądał okazania legitymacji nauczycielskiej, kierownictwo DKN wyjaśnia, że fakt ten mógł mieć miejsce wskutek zastępstwa stałego portiera przez innego pracownika i podaje do wiadomości, że wszystkie imprezy DKN ogłaszane w prasie są dostępne dla wszystkich chętnych, nie tylko dla nauczycieli.

CO? gdzie? KIEDY?

WAŻNE TELEFONY
Pogot. Milicyjne 253-33
Pogot. Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 8
Kom. Miejska MO 292-22
Miejski Ośr. Infor. 359-15

TEATRY

NOWY (Więckowskiego 15) g. 19 „Miarka za miarkę", dozw. od lat 18

JARACZA (Jaracza 27) g. 19 „Zgubiony list"

KAMERALNY (Traugutta 18) g. 19 „Kobieta twojej młodości"

POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 11 i 16.30 „O Janku, co psom szył buty" (gościnne występy Teatru Objazdowego „Bajka" z Warszawy) g. 19 „Seans" (w wykonaniu zespołu Teatru im. St. Jaracza)

PAŃSTW. OPERETKA (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Lalka w klasztorze"

ESTRADA SATYRYCZNA (Traugutta nr 1) g. 19.15 „Z innej beczki"

„PINOKIO" (Kopernika 16) g. 17 „Tajemnica czarnego jeziora"

MUZEA

MUZEUM SZTUKI (Więckowskiego 36) czynne g. 9—15

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności nr 14) czynne g. 10—16

• KINA •

BAŁTYK (Narutowicza 20) „Lady Hamilton", dozw. od lat 16, g. 10, 12.45, 15.30, 18, 20.30

DWORCOWE (Dworzec Kaliski) „Edward w opałach", „Lubelska Starówka", „Przygody Gucia Pingwina" g. 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22

GDYNIA (Tuwima nr 2) „Wesoły chłopak" — dozw. od lat 7 g. 9.30 oraz film dokum.), 12, 14, 18 (20 oraz film dokumentalny). Program dla najmłodszych „Pięciu leniuchów", „Kombajn", „Odważny zając", g. 16, 17

MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Dziewczęta z Placu Hiszpańskiego" dozw. od lat 14, g. (9.30 oraz film dok.), 12, 14, „Witaj nam mr Marshall" dozw. od lat 14, g. 16, 18 (20 oraz film dok.)

MUZA (Pabianicka 173) „Król się bawi" dozw. od lat 16, g. 16, 18 (20 oraz film dok.)

PIONIER (Franciszkańska 31) „Nasze czasy" dozw. od lat 16, g. 16, 18 (20 oraz film dok.)

POLONIA (Piotrkowska 67) „Czarownica" dozwolone od lat 18, g. 10, 12.30, 15, 17, 19, 21

POKÓJ (Kazimierza 6) „Ich troje" dozw. od lat 14, g. 16, 18 (20 oraz film dok.)

1 MAJA (Kilińskiego 178) „Ziemia" dozw. od lat 12, g. 15.30, 17.30 (19.30 oraz film dok.)

ROMA (Rzgowska 84) „Ucieczka do Francji" dozw. od lat 16, g. 15.30, 17.30 (19.30 oraz film dok.)

SOJUSZ (Nowe Złotno) „Szaika z Lawendowego Wzgórza" dozw. od lat 12, g. 17, 19

ŚWIT (Bałucki Rynek) „Berliński romans" dozw. od lat 12, g. 16, 18 (20 oraz film dok.)

STUDIO (Bystrzycka 7-9) „Poznane nocą" dozw. od lat 18, g. 17, 19

STYLOWY (Kilińskiego 123) „Ona tańczyła jedno lato" dozw. od lat 18, g. 16, 18 (20 oraz film dok.)

TATRY (Sienkiewicza 40) „Do ostatniej kropli krwi", g. 16, 18, (20 oraz film dok.)

WISŁA (Tuwima nr 1) „Wakacje sycylijskie" dozw. od lat 18 g. (9.30 oraz film dok.) 12, 14, 16, 18, 20

WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) „Czarownica" dozw. od lat 18, g. 9.30, 12, 14, 16, 18 (20 oraz film dok.)

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Wina Wł. Olmera" dozw. od lat 16 g. 9.30, 12, 14, „Tajemnica domu towarowego" dozw. od lat 7 g. 16.30, 18.30, 20.30

ZACHĘTA (Zgierska 26) „Dym w lesie" dozw. od lat 7, g. 16, 18 (20 oraz film dok.)

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) „Lady Hamilton" g. 15, 17.30, 20

Uwaga: Repertuar sporządzono na podstawie komunikatu Okręgowego Zarządu Kin

* * *

PALMIARNIA (Park Źródliska) czynna godz. 10—18

ZOO — czynne g. 9—17

Dyżury aptek

Piotrkowska 165, Narutowicza 6, Rzgowska 147, Więckowskiego 21, Karolewska 48, Przybyszewskiego 41, Limanowskiego 80

AS Al. Kościuszki 48 pełni stałe dyżury nocne

DYŻURY SZPITALI

Położnictwo: Polesie Szpital im. dr Madurowicza, ul. Krzemieniecka 5, Śródmieście, Staromiejska i Widzew — Szpital im. dr H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34—36 Chojny i Ruda — Szpital im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15; Bałuty — Szpital im. dr H. Jordana, Przybrodnicza 7—9

Chirurgia: Szpital im. dr Sterlinga, ul. Sterlinga 1—3

Interna: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22, III Klin.

Laryngologia: Szpital im. dr Pirogowa, ul. Wólczańska 195.

Okulistyka: Szpital im. dr Jonschera, ul. Milionowa 14.

Mały reportaż „Dziennika"

W ogrodzie X Muzy...

Z przedstawicielem OZK p. Olejniczakiem oglądaliśmy w poniedziałek teren pod przyszłe kino letnie. Nowe dziecię X Muzy nazywać się będzie „Tatry-Letnie" (ul. Sienkiewicza 40).

Jest to piękny ogród z krzewami bzu, z biało bielonymi pniami grusz i krzewami porzeczek. Jedną ze ścian opleta dzikie wino...

— To wspaniałe miejsce! Pierwsza składam przysięgę na wierność temu kinu — oświadczam entuzjastycznie.

— Kilka drzew niestety trzeba będzie usunąć — mówi p. Olejniczak. — Zasłaniają całkowicie ekran. (Z żalem patrzę na drzewka, co widząc mój towarzysz pociesza mnie, że one i tak chorują).

— Jakże więc tu będzie wyglądać po zapięciu „ostatniego guzika"? — pytam.

— Szopę, którą pani tu widzi, rozbierzemy. Stoi i tak bezużytecznie. Z desek tych ustawiony będzie wysoki płot odgradzający sąsiedni teren. W rzędach staną tu wygodne ławy z oparciem dla kilkuset osób. A tam, w końcu ogrodu, mieścić się będzie kabina kinooperatorów.

— Świetne miejsce, zważywszy, że w pobliżu są krzaki porzeczek... — stwierdzam domyślnie.

— Tak, owoce w tym ogrodzie będą dodatkiem gratis dla miłych gości — zapewnia uprzejmie mój rozmówca.

— Te wszystkie przyjemności czekają nas już od drugiej połowy maja. A jakie są dalsze plany „Tatr-Letnich"?

— Chcemy urządzić bufet: sprzedaż lodów i słodyczy w trakcie filmu (sprzedawcy będą krążyć po widowni) oraz w przyszłym roku zapewnić widowni dach z brezentu. W tym sezonie publiczność będzie jeszcze korzystać z poczekalni, na którą przeznaczamy świetlicę OZK.

Kino letnie będzie naprawdę ładne i stanie się z pewnością ulubionym miejscem spotkań łódzkich kinomanów. Tylko czy polityka repertuarowa dotrzyma kroku pięknej oprawie? Miejmy na dzieję, że tak. (Lu-Ga)

PS. Trzeba dodać, że kino letnie uzyskuje Łódź w drodze wyrzeczenia się ogrodu przez pracowników OZK! Dotychczas był on terenem ich wypoczynku i gier sportowych.

Wieczór autorski Jana Sztaudyngera w Klubie MP i K

Dnia 11 kwietnia br., o godz. 19, odbędzie się w Klubie MPiK, Piotrkowska 86, wieczór autorski Jana SZTAUDYNGERA. W wieczorze udział wezmą: autor oraz Anna Oleny.

Wstęp wolny.

Listy do redakcji

Wciąż aktualne...

19 marca byłem świadkiem poważnego opóźnienia Pogotowia Ratunkowego do miejsca wypadku. Dopiero po przeszło półtoragodzinnym poszukiwaniu podanego telefonicznie adresu, karetka dotarła do chorego. Fakt ten miał miejsce na ul. Wiekowej 12 w Rudzie Pabianickiej. Tak więc lekarz, który o godz. 24 był niedaleko chorego, 70-letniego starca, pomocy udzielił mu przed godz. 2 w nocy. Trzeba dodać, że samochód, zanim trafił i dojechał na ul. Wiekową, musiał zużyć na to godzinę. W sumie więc akcja trwała ponad 2 i pół godziny, a lekarz miał się udać jeszcze w dwa miejsca (również ataki serca).

Po przybyciu szofer z sanitariuszem nie mogli się dowiedzieć, gdzie jest ów 12 numer, ponieważ numerów i tabliczek nie ma tu na wielu domach i ulicach.

Dlatego pragnąłbym zwrócić uwagę MO lub innym kompetentnym władzom, aby dopilnowały żeby na każdej posesji był numer, a na każdej ulicy tabliczka z nazwą. Uniknięto by wtedy podobnych sytuacji jak powyższa.

J. SOBCZYŃSKI

PRACOWNICY POSZUKIWANI

30 ROBOTNIKÓW nie wykwalifikowanych na budowach: Rzgowska 54, Gdańska 130, Dubois 7/9 (przy tramw. przystanku „Lotnisko"), Demokratyczna oraz na Pl. 9 Maja, zatrudni **Zjednoczenie Budownictwa Wojskowego nr 1, Kier. Budowy w Łodzi, Pl. 9 Maja.** Płaca od 1000 zł wzwyż. Przyjęcia załatwia **Biuro Budowy na Pl. 9 Maja** — wejście od ul. Żeligowskiego. 1553-K

13 MASARZY, 12 piekarzy oraz 1 cukiernika zatrudni na okres sezonu letniego, począwszy od **15 kwietnia Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Międzyzdrojach.** Warunki mieszkaniowe dla samotnych zapewnione. Podania i życiorysy kierować do zarządu spółdzielni.

MAGAZYNIERA z długoletnią praktyką w branży metalowej pilnie poszukuje **przedsiębiorstwo państwowe.** Oferty kierować do **Biura Ogłoszeń, Piotrkowska 96** pod nr „1538". 1538-K

Bank Inwestycyjny
Oddział Miejski
w ŁODZI
z dniem 10 KWIETNIA br.
PRZENOSI SWOJĄ SIEDZIBĘ
z ulicy A. STRUGA nr 3
na Aleję Kościuszki 63
I PIĘTRO

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

DOMEK jednorodzinny kupię. Mieszkania na zamianę. Oferty z podaniem ceny Biuro Ogłoszeń „5310", Piotrkowska 96 5310

PÓŁ domu (5 izb) z wygodami sprzedam. Wiadomość tel. 259-95 godz. 18—19 5334 g

DOMEK jednorodzinny 2 pokoje z kuchnią (mieszkania na zamianę) sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „5331"

DOM jednorodzinny pilnie kupię. Zgłoszenia telefoniczne 216-78

PLACU 3.000 m kw. do wydzierżawienia poszukuję. Niezbędna woda, siła, szopy. Telefonować 313-84; godz. 15—17.30

NIERUCHOMOŚĆ w Radomsku, Krakowska 9 połowę lub ¼ sprzedam. Oferty kierować Biuro Ogłoszeń, Łódź, Piotrkowska 96 pod „5209"

PLAC pod budowę kupię, okolica — lewa Pabianickiej od mostu do Marysina, Sieradzka 1—9 5143 g

PLAC duży na peryferiach Poznania i jeden pokój — zamienię na plac z mieszkaniem w Łodzi. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „5237"

DOMEK jednorodzinny murowany (3 pokoje z kuchnią) sprzedam. Mieszkanie wolne. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 — pod „5240" 5240 g

DOM jednorodzinny z ogródkiem w granicach Wielkiej Łodzi — zaraz kupię. Pożądane wygody. Mieszkania wolne. Zgłoszenia tel. 296-24, godz. 8—14 5241

KUPNO

ZEGARKI stare ręczne, kieszonkowe i budziki używane i zepsute kupuje. Zgierska 93a, m. 12

SPRZEDAŻ

MOTOCYKL „Iż" 49 i „Tornax" sprzedam. Ul. Rzgowska 14 (Plac Niepodległości)

KREDENS duży stołowy sprzedam. Łódź, Aleja Unii 18, m, 33

KUPONY setki „fil a fil" i „tropik", motocykl „Mińsk", pralkę dużą z suszarką, lodówkę „Zil" i „Dniepr", motor pięciokonny do łódki, bormaszynę dentystyczną nożną — sprzedam. Tel. 258-13 5303 g

SYPIALNIĘ w wysokim gatunku — sprzedam. Łódź, Al. 1 Maja 3, m. 5 prawa oficyna

SYPIALNIĘ nowoczesna (stołowy — orzech) sprzedam. Kilińskiego 49 Skład mebli używanych

SAMOCHÓD „Olimpia" górna, motocykl „Mińsk" sprzedam, 22 Lipca 49, m. 5 5341 g

WÓZEK głęboki węgierski z materacykiem — sprzedam Główna 62—71

MOTOCYKL WFM nowy niedotarty — sprzedam. Kraszewskiego 2, m. 1 5374 g

MOTOCYKL „Ardie" 500 — tanio sprzedam, Sterlinga 12, godz. 17

MORWY — krzewy dwuletnie sprzedam. Narutowicza 129, godz. 14—18

SAMOCHÓD małolitrażowy kabriolet stan bardzo dobry, sprzedam. Ul. Mickiewicza 14

SAMOCHÓD „Ifa" F 8 do sprzedania. Obr. Stalingradu 52, m. 10

LODÓWKĘ „Zis-Moskwa" i motocykl „K 55" sprzedam. Gdańska 67—6, tel. 354-61 do godziny 13 5407 g

PIANINO czarne krzyżowe, sypialnię brzoza karelska, stołowy i biurko orzech kaukaski — sprzedam. Przędzalniana 122, m. 2 5208 g

MOTOCYKL „Stock" 300 ccm, sprzedam Łódź Kostki Napierskiego 11 (Karolew). Oglądać od godz. 17 5297 g

OVERLOCK 3-nitkowy „Singera" sprzedam. Ul. Próchnika 2, m. 5

MOTOCYKL SHL 125 oraz wózek dziecięcy, stan bardzo dobry — sprzedam. Łódź, ul. Rewolucji 1905 r. 42, m. 14 od godz. 17 5197

MOTOCYKL BMW 350 sprzedam. Podgórna 49, od godz. 16 5196

MASZYNĘ męską „Singera", „Simanco" 31 kl. sprzedam. Zarzewska 11 III p. front m. 27

MOTOCYKL „Iż" 49 nowy sprzedam. Dzwonić 298-75, Tomaszewicz

MOTOCYKL K-55 sprzedam. 22 Lipca 52, od godziny 15—18

MOTOCYKL BMW 350 ccm, stan dobry, sprzedam, Koluszki, Krańcowa 4, Słaby 5274 g

SZAFĘ, tapczan i inne meble sprzedam. Żeromskiego 18—12, tel. 359-31

WÓZEK głęboki sprzedam. Ul. Piramowicza 2, m. 14 5276 g

NOWĄ letnią suknię żałobną okazyjnie sprzedam. Tel. 300-85

MOTOCYKL R-12 BMW z koszem, Przybyszewskiego 3, m. 22

LODÓWKĘ „Saratow" sprzedam. Żwirki 22. Wiadomość u dozorcy

SAMOCHÓD małolitrażowy w dobrym stanie sprzedam pilnie, niedrogo. Wiadomość tel. 333-23, od godz. 17—18

MOTOCYKL BMW 350 ccm stan idealny sprzedam. Oglądać od godz. 15. Łódź, ul. Wandy 2-4 m. 1 5203 g

PSZCZOŁY—roje sprzedam. Zamówienia przyjmuje ul. Brzoskwiniowa 36 (dojazd tramwajem zgierskim)

MOTOCYKL „DKW" NZ — 350 ccm po generalnym remoncie sprzedam. Romana 5a (Kolej Obwodowa) 5293

SZABLONY, desenie malarskie poleca Wytwórnia ARS Poznań 26 Hoża 11. Kolorowe katalogi na żądanie

PLASTIK zagr. zamki błyskawiczne zagr. długie z patentowym zamknięciem, zamsz plastik sprzedaje „TOGO" Gdynia ul. Świętojańska 83

50 KG kauczuku 3 i 5 mm, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" Gdańsk pod „Kauczuk"

LOKALE

SALE o wymiarach — 14×2,25 m zamienimy na lokal nadający się na biuro (5—6 pokoi). Oferty do Rejonowego Przedsiębiorstwa Młynów Gospodarczych w Łodzi, ul. Krasickiego 4a

SAMOTNEJ, kulturalnej (średni wiek) odnajmę pokój. Szczegółowe oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „5155"

POKOJU z kuchnią poszukuje. Zwracam wszelkie koszty remontu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „5255" 5255 g

POKOJU z kuchnią lub pokoju, poszukuje. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod — „5285" 5285 G

POKÓJ jeden duży nadający się na warsztat rzemieślniczy zamienię na pokój z kuchnią. Wiadomość Nowomiejska 11 m. 38 5167 g

CENTRUM — mieszkanie — odpowiednie również dla celów handlowych — zamienię na willowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „5284" 5284 g

LOKAL trzyizbowy (57 m²) nadający się na warsztat rzemieślniczy lub sklep, przy ul. 22 Lipca, zamienię na trzypokojowe mieszkanie z wygodami. Wiadomość tel. 308-84 w godz. od 16 do 18

POKÓJ z kuchnią i dwa pojedyncze pokoje zamienie na dwa pokoje z kuchnią, ul. Kołodziejska 18—24

TRZY pokoje z kuchnią słoneczne w śródmieściu w Szczecinie zamienię na podobne lub mniejsze w Łodzi. Wiadomość — Łódź, tel. 595-60 wewn. 426, godz. 8—15 5146 g

4 LUB 5 pokoi, kuchnia, łazienka w śródmieściu zamienimy na mieszkanie willowe 5 lub 6 pokoi, kuchnia, łazienka. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod — „5242" 5242 G

LEKARZ emeryt nie praktykujący poszukuje pokoju ze stołowaniem w dzielnicy willowej w Łodzi, wzgl. pod Łodzią Tel. 388-59 5132 g

POKÓJ w śródmieściu, częściowe wygody zamienię na pokój z kuchnią lub dwa pokoje z kuchnią w śródmieściu. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod — „5194" 5194 g

POKÓJ z kuchnią (36 m kw.) słoneczne w śródmieściu zamienię na jednopokojowe samodzielne mieszkanie (woda, gaz). Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „5283"

POKOJU samodzielnego poszukuje. Ewentualne koszty remontu zwróce. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod — „5290" 5290 g

POKÓJ z kuchnią pow. 40 m kw. słoneczne, w blokach zamienię na dwa pokoje z kuchnią z wszystkimi wygodami. Wiadomość tel. 297-30

2 POKOJE kuchnia, wygody, zamienię na 3 pokoje kuchnia — równorzędne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „5316" 5318 g

DWA duże pokoje z kuchnią nadające się na sklep lub pracownię w śródmieściu zamienię na dwa małe pokoje z kuchnią z wygodami. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „5323"

2 POKOJE z kuchnią w blokach zamienię na 3 pokoje z kuchnią z wygodami, najchętniej w blokach. Warunki do omówienia. Telefon nr 210-82, dzwonić do godziny 16 5344 g

3 POKOJE, kuchnia 70 m kw., wszelkie wygody, I piętro, śródmieście, zamienię na 4 lub 3 pokoje z kuchnią z wygodami o większej powierzchni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „5352"

POKÓJ (parter, woda) śródmieście (nadający się na pracownie — warsztat) zamienię na pokój na piętrze. Wiadomość tel. 292-00, wewn. 338 do godz. 15

LOKAL rzemieślniczy (siła, woda) oraz pokój zamienię na dwa pokoje z kuchnią lub jeden pokój z kuchnią. Tel. 285-33, wewn. 371, Janich 5266

LOKAL posklepowy 40 m kw. i kuchnia, wygody zamienię na pokój z kuchnią. Ul. Wschodnia 44, m. 1, Karolak

MIESZKANIE 2-pokojowe w blokach zamienię na podobne trzypokojowe, Obr. Westerplatte 14a, m. 7 4917 G

POKOJU niekrępującego przy kulturalnej rodzinie poszukuje samotna pracująca. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „5217"

POKÓJ, kuchnia, przedpokój, wygody w blokach zamienię na dwa pokoje z kuchnią z wygodami. Wiadomość tel. 277-55 od godz. 19 do 21

SOLIDNE, pracujące małżeństwo poszukuje pokoju sublokatorskiego z używalnością kuchni. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 — pod „5256"

DWA pokoje, kuchnia, I piętro, centralne ogrzewanie zamienię na podobne większe mieszkanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „5218" 5218 G

DWA pokoje z kuchnią jeden pokój nadaje się na sklep lub warsztat — w Julianowie zamienię na pokój z kuchnią i pokój oddzielnie. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 — pod „5299" 5299 g

DWA pokoje posklepowe zamienię na dwa pokoje, kuchnia z wygodami, Przybyszewskiego 56

LEKARSKIE

Dr MARKIEWICZ specjalista skórne, weneryczne, moczopłciowe. Piotrkowska 109—6

Dr WOYNO specjalista skórne, weneryczne, zaburzenia płciowe. Nowotki 7, front 11—13. 17—19 5306 g

Dr SIENKO, skórne weneryczne, włosów, 16—18, Kilińskiego 132

Dyrektorowi handlowemu
M. MŁOTKIEWICZOWI
serdeczne wyrazy współczucia z powodu zgonu

OJCA

składają
PRACOWNICY
Dyr. MHD Art. Spoż.
Bałuty - Staromiejska

Dr Jadwiga ANFOROWICZ skórne, weneryczne, kobiece 15.30 —19 ul. Próchnika 8

Dr RÓŻYCKI specjalista akuszerii, chorób kobiecych, niepłodność. Piotrkowska 33, Czwarta — szósta 1805 G

FELCZER homeopata Marcelak Adam — wątroba, kamica żółciowa, hemoroidy, egzema, weneryczne — wiele innych, Narutowicza 31 m. 14 5009

Dr REICHER specjalista weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia) — 8—9, 16—19, Piotrkowska 14 5215 G

RÓŻNE

PRACOWNIA poleca tanie, mocne, elastyczne drewniaczki damskie. — Więckowskiego 44

DOKTOROWI Henrykowi Malinowskiemu za wyleczenie z ciężkiej choroby składa najserdeczniejsze podziękowanie Cieplak Henryk, Łódź, Rokicińska 48

Dr BIELIŃSKIEMU i dr Srebrzyńskiej za przeprowadzoną operację i troskliwą opiekę oraz personelowi kliniki neurochirurgii Szpitala im. Barlickiego serdeczne podziękowanie składa rodzina i wdzięczny pacjent K. Cholewa, zam. Wrocław 5248 G

FELKA Kowalskiego, lat 47 zamieszkałego dawniej w Łodzi, ul. Narutowicza 49 — poszukuje rodzina. Wiadomość kierować do Biura Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „5236"

CHCESZ otworzyć własny warsztat rzemieślniczy drobnoprzemysłowy usługowy, handlowy, chcesz przystąpić do zespołu spółdzielni, zapisz się na kurs informacyjny. Zapisy przyjmuje sekretariat kursów — TKWr w szkole, Aleja Kościuszki 65, III piętro, sala 30, codziennie od 16—20

FERDYNAND Szladkowski z Łodzi i Rachmil Honig z Tomaszowa od wielu lat zam. w Londynie poszukują krewnych i przyjaciół. Wiadomość Grand Hotel, Honig albo pisać pod adresem: 12 Langford Place, London N. W. 3.

FOTOGRAFIE wypalane na porcelanie wykonuję z gwarancją i terminowo. Informacji udzielam listownie — „Fotoceramika", Poznań, ul. Zielona 1, m. 8

NAUKA

NOWOCZESNEGO kroju damskiego, dziecięcego nauczymy szybko opatentowanym sposobem. Gwarancja nauczenia. Zapisy Nawrot 32

PRACA

GOSPOSIA do małego dziecka potrzebna. Kilińskiego 133, m. 24

SPRZĄTACZKA od godziny 8 do 12 potrzebna Nowotki 23, m. 23, lewa oficyna, III piętro, od godz. 15 do 17

POMOC domowa lubiąca dzieci natychmiast potrzebna. Piramowicza 2, m. 14 5275 g

POMOC domowa potrzebna. Narutowicza 3 m. 13, front I piętro

2 MURARZY do robót wykończeniowych zatrudnię. Nawrot 6, m. 7

WSPÓLNIKA z gotówką do prowadzenia cegielni poszukuję. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „5257"

POMOC domowa potrzebna, Żwirki 28, m. 11

POMOC domowa dochodząca do 2 dzieci potrzebna. Wierzbowa 33, m. 35 5186 g

ZGUBY

SZYK Waldemar zam. Piotrków, ul. Próchnika 37 zgubił legitymację pracowniczą nr 624

Błędne koło PZLA

Sezon międzynarodowy? Owszem ale nie w Łodzi

By tradycji stało się zadość, i w nadchodzącym sezonie nie przewiduje się w Łodzi żadnych imprez lekkoatletycznych o charakterze międzypaństwowym lub choćby nawet międzynarodowym. Jak poinformował nas przewodniczący ŁOZLA — red. Szumlewski, „gwoździem" sezonu mają być mistrzostwa Polski w kategorii młodzików. Dobre i to, aczkolwiek wiadomo, że pod względem widowiskowym start młodzików nie przedstawia naj przedniejszej wartości. No cóż, lekkoatletyka nie jest jedyną łódzką dyscypliną sportu, o której zapominają centralne władze związków.

Mam zresztą wrażenie, że istnieje w tym wszystkim jakieś błędne koło. PZLA czeka zapewne z przydzieleniem naszemu miastu wielkich imprez aż do czasu, gdy staniemy się jednym z czołowych ośrodków lekkoatletycznych w kraju, my natomiast uważamy, że nic tak nie przyczynia się do popularyzacji i wzrostu poziomu lekkoatletyki, jak właśnie wielkie zawody z udziałem czołówki krajowej i zagranicznej i chyba jednak my mamy rację, co oczywiście nie zwalnia łódzkich trenerów od prowadzenia normalnej i rzetelnej pracy z młodzieżą.

Apelujemy więc do Polskiego Związku Lekkiej Atletyki: **zorganizujcie w Łodzi jakiś niewielki nawet metting, przyślijcie kilku zagranicznych zawodników, których zaprosiliście ostatnio w wielkiej ilości do Warszawy i innych miast.** Aktyw PZLA najlepiej chyba zdaje sobie sprawę, że kilkunastoletni chłopak, jeśli raz zobaczy pasjonujący pojedynek sławnych biegaczy, skoczków, czy miotaczy, sam zapragnie pójść w ślady mistrzów. A przecież głównie o to chodzi, by naszą „królową sportów" stale zasilały zastępy utalentowanej młodzieży.

I jeszcze jedno. W Warszawie tłumaczą naszym działaczom, że skompromitujemy się przed światem sprowadzając na łódzki stadion zagraniczną czołówkę. Bo urządzenia sanitarne są w skandalicznym stanie, bo zdewastowane szatnie itd., itd.

To prawda, że stadion przy Al. Unii nie może się równać ze Stadionem Dziesięciolecia. Ale ukrywanie faktycznego stanu rzeczy nie może przynieść żadnej korzyści. Zresztą gościliśmy już niejednokrotnie na boisku ŁKS sportowców wielu krajów. Jeśli przyjmujemy ich serdecznie i gościnnie, na pewno nie narzekają na szatnie. Bo i w skromnych warunkach można gościa mile podejmować.

Tyle o sezonie międzynarodowym, którego w Łodzi... nie będzie. O sezonie lokalnym natomiast można powiedzieć, że powinien przynieść dalszą poprawę poziomu naszych lekkoatletów. **27 i 28 kwietnia ruszą już „pełną parą" rozgrywki o puchary ŁOZLA.** W pierwszym spotkaniu zmierzą się **Naprzód, Start i Unia,** zaliczone do II grupy, a następnego dnia ujrzymy na bieżniach zawodników I grupy — **ŁKS, Widzewa, Społem i Zrywu.** Nie będzie więc ligi, będą rozgrywki o puchar. Ta zmiana ma ponoć znacznie usprawnić organizacyjnie spotkania łódzkich klubów. Zresztą mniejsza o nazwę. Najważniejsze, by nastąpił wreszcie prawdziwy ruch w lekkoatletycznym światku.

k. t.

MAGAZYN Dziennika

Liczby mówią o świecie

2.691.000.000 ludzi zamieszkiwało naszą planetę w 1955 r. Jak informuje 646-stronicowy „Rocznik Statystyczny ONZ na 1956 r.", w latach 1940—1955 ludność świata powiększyła się o 450 milionów.

„Rocznik Statystyczny ONZ — 1956", który ukazał się 7 bm., zawiera szereg interesujących danych dotyczących wzrostu produkcji światowej, rozwoju handlu, stanu zdrowotności mieszkańców kuli ziemskiej itp. Poniżej przytaczamy niektóre bardziej charakterystyczne liczby rocznika.

W większości krajów przeciętne spożycie dzienne na jednego mieszkańca wyraża się liczbą 3000 lub więcej kilokalorii (kcal). Jednakże w Burmie, na Cejlonie i w Indiach na jednego mieszkańca przypada dziennie nieco mniej niż 2000 kilokalorii, zaś w Hondurasie, Pakistanie i Japonii — nieco więcej niż 2000 kcal.

Jedynie na Cejlonie, w Indiach i wśród Hindusów mieszkających w Unii Południowo-Afrykańskiej przeciętna długość życia mężczyzn jest większa od przeciętnej życia kobiet. W pozostałych krajach kobiety — biorąc przeciętnie — żyją dłużej niż mężczyźni. Jak wynika ze statystyk, kobieta 60-letnia może się spodziewać, iż będzie żyła 4 lata dłużej niż jej rówieśnik — mężczyzna.

Przeciętna długość życia w niektórych krajach wynosi (pierwsza liczba dotyczy kobiet, druga — mężczyzn): Stany Zjednoczone — 73,6 i 67,4; Wielka Brytania — 73 i 67,5; Norwegia — 72,65 i 69,25; Izrael — 72,1 i 69,4; Szwecja — 71,58 i 69,04 oraz Dania — 70,1 i 67,8.

Jednocześnie ze wzrostem długości życia następuje spadek śmiertelności wśród niemowląt. W okresie między latami 1930—34 a rokiem 1955 śmiertelność wśród niemowląt spadła na Cejlonie z 165,1 (na 1000 urodzin) do 71,5; w Jugosławii z 154,9 do 112,6; w Japonii z 124,2 do 39,7, zaś w Czechosłowacji z 128,5 do 33,9.

Szwecja jest krajem, w którym umiera najmniej niemowląt — zaledwie 17,4 na 1000. Szwecja wyprzedza pod tym względem kolejno: Islandię (19,9), Holandię (20,1), Nową Zelandię, Hawaje, Norwegię, Australię, Danię, W. Brytanię i Szwajcarię.

Rakieta — bumerang

Uczeni zachodnio-niemieccy budują w Bremie rakiety kierowane zdalnie przy pomocy zespołu radiolokacyjnego, które po wyrzuceniu będą osiągać wysokość 50 tys. metrów, po czym powrócą na ziemię, lądując dokładnie w miejscu startu. Rakiety nazwane MVR-1 i MVR-11 będą wyposażone w instrumenty meteorologiczne. MVR mają 2 m wysokości i wyrzucane będą pionowo z nieskomplikowanej piętnastometrowej wyrzutni. Silnik rakiety pracuje na dwóch rodzajach paliwa — stałym i ciekłym. Pod względem ogólnych zasad konstrukcji rakiety te nie różnią się od rakiet budowanych dotychczas w innych krajach. Natomiast poważnym osiągnięciem konstruktorów NRF jest opracowanie systemu, który pozwala na wielokrotne użycie jednej rakiety.

Gdy MVR osiągnie maksymalną wysokość, głowica rakiety zawierająca instrumenty pomiarowe odłączy się automatycznie od silnika. Nad obydwoma częściami MVR rozwiną się następnie czasze spadochronów, które hamować będą prędkość opadania głowicy i silnika. W chwili gdy głowica osiągnie podczas spadania pewną określoną wysokość, impulsy radiowe przesłane z miejsca startu spowodują, iż z osłony głowicy wysuną się rotory i zaczną wirować; powstanie w ten sposób miniaturowy helikopter. Stacja radiolokacyjna mieszcząca się w pobliżu wyrzutni będzie kierować zdalnie lotem nieporadnego „śmigłowca" i naprowadzi go dokładnie na miejsce startu.

Budowa dwóch rakiet tego typu jest na ukończeniu.

O puchar im. J. Kałuży

Reprezentacje Warszawy, Śląska i Krakowa gośćmi naszych piłkarzy

W Krakowie odbyła się konferencja porozumiewawcza przedstawicieli okręgów, które dawniej uczestniczyły, a dzisiaj zgłosiły swój akces do rozgrywek o puchar im. J. Kałuży, a więc: Śląska, Poznania, Łodzi, Warszawy i Krakowa oraz Opola.

Wszyscy zgodnie opowiedzieli się za wznowieniem rozgrywek o puchar, opracowali ich regulamin i terminarz rozgrywek, który przedstawią zarządowi PZPN do akceptacji. Cykl rozgrywek (mecz i rewanż) rozłożono na dwa lata, niesposób bowiem w ciągu jednego roku znaleźć na ten cel aż tyle wolnych terminów.

Według kalendarzyka Łódź pierwszy mecz o puchar im. J. Kałuży rozegra u siebie z reprezentacją Warszawy w dniu 1 maja br. Następnym z kolei przeciwnikiem Łodzi ma być Poznań z tym, że mecz odbyłby się również w Łodzi 22 maja. Termin ten jest jednak dla Łodzi bardzo niewygodny, bowiem 14 maja w dniu zakończenia etapu Wyścigu Pokoju odbędzie się mecz piłkarski, w którym reprezentacja naszego miasta spotka się właśnie z Poznaniem. Stąd też projekt przesunięcia zawodów Łódź — Poznań o puchar im. Kałuży na 29 września br.

A oto terminy spotkań z dalszymi przeciwnikami: 23 czerwca OPOLE — ŁÓDŹ na specjalne życzenie Opola, które w dniu tym obchodzić będzie tysiąclecie założenia miasta, 14 lipca ŚLĄSK — ŁÓDŹ i wreszcie 11 września ŁÓDŹ — KRAKÓW.

Dodać do tego należy, iż organizatorzy dołożyli starań, aby do zawodów pucharowych poszczególne okręgi wystawiały najsilniejsze reprezentacje, aby rozgrywki o puchar im. Kałuży nie stały się „odrabianiem pańszczyzny".

Przedsprzedaż biletów na mecz ŁKS—Lechia

Organizatorzy niedzielnego meczu ligowego ŁKS — Lechia (Gdańsk) licząc się z wielkim zainteresowaniem ze strony łódzkich zwolenników piłkarstwa tą imprezą uruchamiają od dziś przedsprzedaż biletów. Odbywa się ona w MDK (od strony ul. Traugutta).

Oby pogoda dopisała

Łódź—Ryga w koszykówce i turniej miast juniorów

Do Polski zawitają wkrótce reprezentacyjne zespoły koszykówki męskiej i żeńskiej miasta **Rygi,** stolicy Republiki Łotewskiej. Projektuje się, iż goście wystąpią w trzech miastach, a mianowicie: **Krakowie, Łodzi i Warszawie.**

Mecze Łódź—Ryga odbędą się w terminach 16, względnie 17 bm., w zależności od daty przyjazdu gości do Polski (10 względnie 11 kwietnia). O ile pogoda dopisze, oba spotkania **Ryga—Łódź** odbędą się na boisku, w przeciwnym jednak razie będziemy musieli zawody te rozegrać na sali MDK.

Koszykarze i koszykarki Łotwy to najwyższa klasa koszykówki radzieckiej. Stanowią oni trzon reprezentacji państwowej. W drużynie męskiej występuje aż ośmiu zawodników z Rygi, a wśród nich przeszło 2-metrowy **koszykarz-olbrzym, znany Kronin.** W zespole żeńskim reprezentacji ZSRR udział koszykarek z Rygi jest jeszcze większy. To daje gwarancję bardzo wysokiego poziomu obu spotkań, toteż zarówno koszykarze, jak i koszykarki Łodzi odniosą z nich wiele korzyści sportowych. Nic więc dziwnego, że zapowiedź meczów Ryga—Łódź wzbudziła w naszym mieście wielkie zainteresowanie.

Drugą wielką imprezą łódzkiej koszykówki będzie projektowany w dniach 26—28 kwietnia **turniej miast zespołów juniorów i juniorek.** Impreza ta ma za zadanie dokonanie generalnego przeglądu sił młodych talentów i ustalenie składu reprezentacji na **mecze międzypaństwowe juniorów z Rumunią i CSR.** W turnieju wezmą udział reprezentacje **Krakowa, Poznania, Warszawy i Łodzi,** a więc najsilniejszych w koszykówce okręgów.

Nowy trener państwowy

Rozmowy prowadzone przez PZPN z trenerem M. Łańko w sprawie objęcia przez niego funkcji trenera państwowego zostały pozytywnie zakończone. M. Łańko b. piłkarz Cracovii, Czarnych (Lwów), Legii i Polonii (Warszawa) i wielokrotny reprezentant Polski zgodził się zostać trenerem państwowym. Przez trzy dni w tygodniu będzie on pracował w Warszawie, a pozostałe wykorzysta na zapoznanie się z pracą w terenie.

Dziś pierwsza eliminacja kolarzy

Dziś, 10 bm. na 120-kilometrowej trasie z Ząbkowic Śląskich przez Kłodzko, Polanicę, Szczytno do Ząbkowic, rozegrana zostanie pierwsza eliminacja kolarzy przed X Wyścigiem Pokoju Praga — Berlin — Warszawa.

Trasa pierwszego wyścigu eliminacyjnego wiedzie przez tereny górskie. Dziś o godz. 11.40 na starcie stanie 90 kolarzy. Obok 10 kadrowiczów, którymi — jak wiadomo — są: Bedyński, Bugalski, Chwiendacz, Czarnecki, Grabowski, Jankowski, Kowalski, Pruski, Paradowski i Więckowski, do eliminacji zgłosiło się 80 innych kolarzy. Najliczniej reprezentowani są zawodnicy Legii z Wójcikiem, Wiśniewskim i Podobasem na czele.

Drugi wyścig eliminacyjny rozegrany zostanie 11 bm. na dystansie 130 km. a trzeci — ostatni po jednodniowym odpoczynku — 13 bm.

ŁOZPN reguluje sprawy trenerów

Poważna luka w pracy zarządu PZPN daje się zauważyć na odcinku działalności trenerów. Dawną radę trenerów, która zresztą nie spełniała pokładanych w niej nadziei, rozwiązano, do dzisiaj jednak zarząd PZPN nie zdołał sprecyzować swojego stanowiska, jak zamierza współpracować z trenerami. Nie można ich bowiem pozostawić bez jakichkolwiek powiązań z władzami piłkarskimi.

A jednak po dziś dzień stan taki trwa, zarówno „na górze", jak i w poszczególnych okręgach, które nie bardzo wiedzą jak ten problem rozwiązać i czekają...

Jedynym okręgiem, który postanowił we własnym zakresie znaleźć jakieś racjonalne rozwiązanie zaistniałego stanu rzeczy, jest okręg łódzki. Postanowiono mianowicie **stworzyć przy ŁOZPN stałą komisję szkoleniową,** na czele z wiceprezesem ŁOZPN do spraw szkoleniowych, a w skład której wchodzą wszyscy trenerzy i instruktorzy piłki nożnej posiadający prawo nauczania gry w piłkę nożną. Co zdolniejsi trenerzy wchodzą w skład prezydium tej komisji i kierować będą szkoleniem. **Działalność więc poszczególnych trenerów będzie nadzorowana. Niezależnie od tego ŁOZPN zamierza zaangażować specjalnego trenera koordynatora.**

Od czwartku

„TOTEK" uruchamia kolektury

Uczestnicy „totka" na pewno z zadowoleniem przyjmą wiadomość, że począwszy od czwartku, 11 bm. zaczną działać na terenie Łodzi specjalne punkty-kolektury, w których będą oni mogli nabywać i składać wypełnione przez siebie kupony. Przewiduje się uruchomienie 20 takich kolektur.

Innowacja ta przyniesie wiele korzyści totkowiczom, gdyż wyklucza możliwości zaginięcia złożonego kuponu, co dotychczas przy przesyłaniu kuponów pocztą do Warszawy, niestety miało nierzadko miejsce.

Erich Maria Remarque (75)

Czas życia i czas śmierci

— Na miłość boską, zechciej mnie dobrze zrozumieć — powiedział. — Nie boję się o siebie. Boję się tylko o ciebie.

— To zbyteczne.

— A ty się nie boisz?

— Przeżyłam wszystkie odmiany lęku, jakie tylko istnieją. Nie mam już miejsca na nowe.

— Ale ja tak. Kiedy człowiek kogoś kocha, doznaje wielu nowych obaw, o których przedtem nie miał pojęcia.

Elżbieta odwróciła się ku niemu. Uśmiechnęła się nagle. Spojrzał na nią i skinął głową.

— Tak, tak. Nie zapomniałem o tym, co wygadywałem jeszcze przedwczoraj. Czy koniecznie trzeba się o kogoś lękać, aby nabrać pewności, że się go kocha?

— Nie wiem. Ale myślę, że to pomaga.

— Przeklęte ubranie! Jutro się przebiorę. A już myślałem, że życie cywilów jest godne zazdrości.

Elżbieta zaśmiała się.

— Czy to zależy tylko od ubrania?

— Nie — powiedział z ulgą. — To dlatego, że znów żyję. Znów żyję i chcę żyć. A z tym łączy się chyba i strach. Mam za sobą paskudny dzień. Odkąd jesteś przy mnie, już mi lepiej, choć nic się przecież nie zmieniło. Zadziwiające, jak mało potrzeba, aby się bać.

— I aby kochać — powiedziała Elżbieta. — Chwała Bogu! — Szła obok niego lekko i beztrosko.

„Zmieniła się — pomyślał Graeber. — Zmienia się z każdym dniem. Dawniej ona żyła w strachu, a ja nie; teraz jest odwrotnie".

Minęli Hitlerplatz. Za kościołem czerwieniała potężna łuna.

— Gdzie się jeszcze pali? — spytała Elżbieta.

— Nigdzie. To tylko zorza wieczorna.

— Zorza wieczorna! O tym człowiek już zupełnie zapomina, prawda?

— Tak.

Szli dalej. Zorza wieczorna przybierała na sile i głębi. Oblewała ich twarze i dłonie. Graeber przyglądał się mijanym ludziom, ale teraz patrzył na nich inaczej niż poprzednio; każdy miał swój własny los. „Łatwo jest potępiać i być odważnym, gdy człowiek nic nie ma — pomyślał. — Ale gdy już coś posiada, świat od razu się zmienia. Miłość czyni życie lżejszym i cięższym, a czasem nie do zniesienia. Odwaga zaś, choć wciąż ta sama, przybiera inny charakter i inną nazwę i właściwie dopiero teraz się zaczyna". Odetchnął głęboko. Miał wrażenie, jakby wrócił do schronu z długiego, niebezpiecznego patrolu na nieprzyjacielskim terenie; był teraz nie mniej zagrożony niż przedtem, ale jednak czuł się na chwilę bezpieczny.

— Dziwne — powiedziała Elżbieta. — Chyba jest już wiosna. Idziemy zrujnowaną ulicą i choć to zupełnie nieprawdopodobne, a jednak wydaje mi się, że czuję zapach fiołków...

XVIII

Böttcher pakował swoje rzeczy. Koledzy zebrali się wokół niego.

— Doprawdy ją znalazłeś? — spytał Graeber.

— Tak, ale...

— Gdzie?

— Na ulicy — odparł Böttcher. — Stała po prostu na rogu Bierstrasse i Kellerstrasse, obok dawnego sklepu z parasolami. W pierwszej chwili nawet jej nie poznałem.

— A gdzie była przez cały czas?

— W jakimś obozie koło Erfurtu. Posłuchajcie tylko! Stoi zatem obok sklepu z parasolami, a ja jej nie widzę. Przechodzę koło niej, a ona mnie woła: „Otto! Nie poznajesz mnie?" — Böttcher przerwał i rozejrzał się po izbie. — Bo też, koledzy, jak można poznać kobietę, która straciła osiemdziesiąt funtów wagi?

— Jak się nazywa obóz, w którym była?

— Nie wiem. Zdaje się, że obóz leśny numer dwa. Mogę ją zapytać. Ale słuchajcie wreszcie! Gapię się więc na nią i mówię: Alma, to ty? „Ja, Otto — odpowiada — wiesz, miałam takie przeczucie, że przyjedziesz na urlop i dlatego wróciłam". A ja wciąż jeszcze gapię się na nią. Kobieta, dawniej okazała jak perszeron, stoi tu, wychudzona, ledwo sto dziesięć funtów zamiast blisko dwustu, sam szkielet, suknie na niej wiszą, jak na tyce do grochu! — Böttcher westchnął.

— Jakiego właściwie jest wzrostu? — spytał Feldmann, zaciekawiony.

— Co?

— Jakiego wzrostu jest twoja żona?

— Mniej więcej metr sześćdziesiąt. Bo co?

— To znaczy, że ma teraz swoją normalną wagę.

— Normalną wagę? Człowieku, co ty wygadujesz? — Nie dla mnie! Dla mnie jest chuda jak szkapa! Co mnie obchodzi twoja przeklęta normalna waga! Ja chcę mieć żonę taką jak dawniej, okazałą, z tyłkiem, na którym można było orzechy tłuc, a nie z zadkiem nędznym, jak ziarnko kawy. Po to ja walczę? Za coś takiego?

— Walczysz za naszego ukochanego führera i za naszą drogą ojczyznę, a nie za wagę rzeźną twojej żony — powiedział Reuter. — Po trzech latach pobytu na froncie powinieneś o tym wiedzieć.

— Waga rzeźna? Kto tu mówi o wadze rzeźnej? — Böttcher spoglądał wściekle i bezradnie od jednego do drugiego. — To była żywa waga! A z całą resztą możecie mnie pocałować w...

— Milcz! — Reuter uniósł ostrzegawczo rękę. — Myśl sobie, co chcesz, ale nie mów tego! I bądź zadowolony, że twoja żona jeszcze żyje!

— Przecież jestem zadowolony! Ale czyż nie mogłaby żyć i nadal pozostać tęga, jak dawniej?

— Ależ, Böttcher! — powiedział Feldmann. — Możesz ją przecież znowu utuczyć.

— Tak? A czym? Tą odrobiną, którą się dostaje na kartki?

— Wystaraj się o coś na lewo.

(d. c. n.)

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Numery bezpośrednie: Red. nacz. 325-64, Sekretarz odpow. 204-75. Dział społ.-ekonom. 228-32, Dział miejski 341-10 337-47, 343-80. Dział kult. 223-05. Dział sport. 208-95, Dział listów i koresp. 303-04, Dział woj. 314-32, Red. nocna 279-76. Biuro Ogłoszeń 314-75, 311-50. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmują placówki pocztowe i listonosze. Wydawca: Inst. Prasy „Czytelnik".

D-4 Druk. Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa" — Łódź, ul. Żwirki 12. — Papier: druk. mat. 50 g.